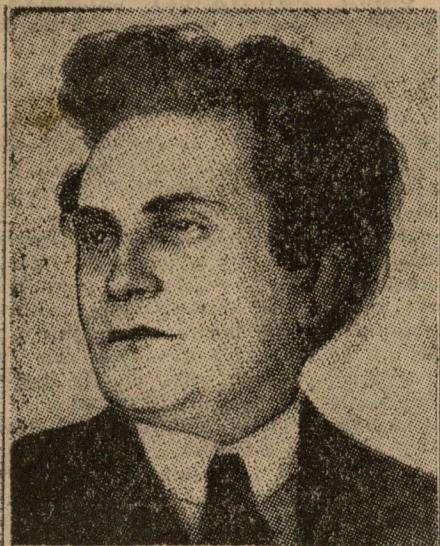


KURJER WILEŃSKI

Wszyscy „przyznają się” do winy Proces Zinowjewa, Kamieniewa i 14 towarzyszy w Moskwie



ZINOWJEW.

MOSKWA. (Pat). Agencja Tass komunikuje: dziś rozpoczął się przed kolegium wojskowym sądu najwyższego Z. S. R. R. pod przewodnictwem Ulricha proces Zinowjewa, Kamieniewa i 14 innych oskarżonych. Oskarża prokurator ZSRR, Wyszyński. Wszyscy oskarżeni zrzekli się obrony przez adwokatów. Prezes Ulrich wyjaśnił, że oskarżeni ko rzystają w takim wypadku z wszystkich praw, przysługujących obrońcom.

Akt oskarżenia

Akt oskarżenia, podany w streszczeniu przez agencję „TASS”, stwierdza m. in., że ZINOWJEW, KAMENIEW, JEWDOKIMOW i BAKAJEW byli bezpośrednimi organizatorami zabójstwa kierownika leningradzkiej organizacji partii komunistycznej Kirowa, dokonanego 1 grudnia 1934 roku, a także przygotowywali zamachy na życie innych czołowych przywódców partii komunistycznej i członków rządu sowieckiego, przyczem działali w porozumieniu z trockimi i Trockim.

PRZYGOTOWANIE ZAMACHÓW NA STALINA I INNYCH.

W końcu 1932 r. trockiści i zinowjewowcy utworzyli „zjednoczone centrum”, do którego z ramienia zinowjewowców weszli: Zinowjew, Kamieniew, Jewdokimow i Bakajew, zaś z ramienia trockistów: Smirnow, Terwaganjan i Miaczkowski. Od tego czasu zinowjewowcy i trockiści, zgodnie z instrukcjami, otrzymywanymi bezpośrednio od Trockiego, ześrodkowali swoją działalność na walce z partią komunistyczną i rządem sowieckim, powołując do życia grupy terrorystyczne, mające na celu dokonanie zamachów na życie Stalina, Woroszyłowa, Kaganowicza, Kirowa, Ordżonikidze i Postyszewa. Jedną z tych grup dokonała zabójstwa Kirowa.

Wedle zeznań oskarżonych na śledztwie piar wiastkowem, dążeniem „zjednoczonego centrum” było dojście do władzy po dokonaniu szeregu zamachów terrorystycznych.

UDZIAŁ TROCKIEGO.

Oskarżony Smirnow zeznał m. in., że spotkał się w r. 1930 w Berlinie z synem Trockiego Siedowem, który wyraził opinię, że w obecnej sytuacji jedynie usunięcie zapomocą siły kierowników partii komunistycznej i rządu sowieckiego mogłoby doprowadzić do zmiany ogólnej sytuacji ZSRR. Sam Trockij w r. 1932 miał w osobistej udzielonej Smirnowowi instrukcji zalecać stosowanie aktów terrorystycznych.

Akt oskarżenia twierdzi dalej, że blok trockistowski-zinowjewowski, przygotowując zabójstwo Stalina i innych dygnitarzy partyjnych i rządowych, stosował na szeroką skalę dwulicowość, wypierając się przy każdej okazji błędów, popełnionych w przeszłości i manifestując swe oddanie wobec kierownictwa partyjnego.

Akt oskarżenia przytacza zeznanie Kamieniewa na śledztwie piarwiastkowem. Wedle tych zeznań „przywódcy bloku liczyli, że po dokonaniu zamachu na Stalina powstanie niebezpieczeństwo dla Stalina i innych dygnitarzy partyjnych i rządowych, przyczem mieli skorzystać przywódcy bloku celem zmuszenia pozostałych przy życiu członków kierownictwa partyjnego, aby dopuścili ich do władzy, względnie mieli ich zmusić siłą do ustąpienia ze stanowiska. Aktywny udział Trockiego w walce o władzę uważany był za niewątpliwą.”

Oskarżony Dreitzer otrzymał w r. 1934 za pośrednictwem syna Trockiego Siedowa nastę

pujący list, napisany osobiście przez Trockiego: „drogi przyjacielu, zakomunikujcie, że mamy obecnie przed sobą następujące zadanie: przedewszystkiem zgładzić Stalina! Wo roszyłowa, następnie rozwinąć działalność w kierunku tworzenia „grupek” w armii, pozatem należy w razie wojny skorzystać z niepowodzeń i wszelkiego rodzaju trudności, aby owdładnąć kierownictwem”.

AGENCI TROCKIEGO.

Po zdekonspirowaniu centrum trockistowsko-zinowjewowskiego w związku z zabójstwem Kirowa, Trocki, który objął osobiście kierownictwo akcją terrorystyczną na terenie ZSRR, przy spieszył czynne przygotowania do zamachu na Stalina i Woroszyłowa oraz podjął w tym celu szereg kroków. Celem ponownej organizacji grup terrorystycznych w ZSRR, oraz w celu oży wienia ich działalności, wysyłał z zagranicy do ZSRR swych zaufanych agentów. W tym charakterze przybyli w różnych terminach z Berlina do Moskwy: Olberg, Berman-Jurin, Fritz Dawid (Kruglanski), Mojżesz Lurje i Natan Lurje. Oskarżony Walenty Olberg zeznał na śledztwie piarwiastkowem, że przybył do ZSRR, nielegalnie z polecenia Trockiego, zakomunikowanego mu przez Siedowa, przyczem otrzymał instrukcje ukrywania wszelkimi sposobami roli Trockiego w przygotowywaniu zamachu na Stalina.

KONTAKT Z „GESTAPO”.

Wedle aktu oskarżenia, śledztwo ustaliło, że Olberg przybył do ZSRR, z paszportem republiki Honduras, otrzymanym przy pomocy „Gestapo” (niemiecka policja polityczna). Olberg oś wiadczył, że uzyskał ten paszport od agenta „Gestapo” w Pradze Tuchałewskiego za łapówkę w kwocie 17 tysięcy koron czeskich, otrzymanych od organizacji trockistowskiej. Na śledztwie Olberg zeznał, że: moje stosunki z „Gestapo” nie były bynajmniej wyjątkiem. Tego rodzaju linia postępowania została przyjęta przez trockistów zgodnie z dyrektywami Trockiego. Kontakty te powstały na tle organizowania w ZSRR zamachów terrorystycznych. Miałem szereg spotkań z wysokim funkcjonariuszem „Gestapo” i rozmawiałem z nim na temat mojej podróży do Moskwy i planów przygotowania zamachu.

Akt oskarżenia twierdzi dalej, że zeznania Walentego Olberga zostały potwierdzone przez jego brata Pawła Olberga, również agenta tajnej policji niemieckiej, aresztowanego w innej sprawie. Wedle zeznań Pawła Olberga, agent niemieckiej policji tajnej miał przyrzec jego bratu, Walentemu, prawo azylu w Niemczech dla wszystkich członków organizacji terrorystycznych na terenie ZSRR.

Oskarżony Berman-Jurin zeznał, że przybył do ZSRR, w charakterze męża zaufania Trockiego, wyposażonego w szczególne instrukcje celem przygotowania zamachu na Stalina. Pod czas spotkania z Trockim w Kopenhadze ten ostatni doradzał mu dokonanie zamachu podczas kongresu kominternu, lub innych kongresów w Sowietach.

NIEMUSKUTECZNIONY ZAMACH NA STALINA.

Oskarżony Fritz Dawid spotkał się jesienią 1932 r. z Trockim, który zaproponował mu podjęcie „misji historycznej zabójstwa Stalina”. Berman-Jurin przybył do ZSRR, odnalazł Fritza Dawida, przyczem obaj postanowili zamordować Stalina podczas 7 kongresu kominternu. Zamach nie doszedł do skutku, po nieważ Berman-Jurin nie mógł dostać się na kongres, zaś Fritz Dawid, mimo iż dostał się na salę obrad, nie zdołał zrealizować swego zamiaru, mimo, iż miał przy sobie rewolwer, do starożony mu przez Bermana-Jurina.

Akt oskarżenia twierdzi dalej, iż śledztwo ustaliło, że grupa terrorystyczna pod kierownictwem Mojżesza Lurje była zorganizowana przez członka niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej Franza Weiza, reprezentanta obecnego naczelnika „Gestapo” Himmlera. Grupa ta miała dokonać zamachów na Stalina, Kaganowicza, Woroszyłowa i Ordżonikidze. Wedle zeznań Mojżesza Lurje Zinowjew wskazał mu na użyteczność pomocy narodowych socjalistów w walce przeciwko partii komunistycznej i rządowi sowieckiemu. Oskarżony Natan Lurje zeznał, że w sierpniu 1932 r. Weiz udając się do Niemiec, przekazał mu kierownictwo grup terrorystycznej i nakazał mu przygotowanie i wykonanie zamachów na Stalina, Kaganowicza i Woroszyłowa.

ZABÓJSTWO KIROWA.

Ustalono pozatem, że zabójstwo Kirowa w Leningradzie odbyło się pod osobistym kierownictwem Kamieniewa i Bakajewa, którzy jesienią 1934 r. udali się do Leningradu celem skontrolowania przygotowań.



KAMENIEW.

PROJEKT ZAMORDOWANIA WOROSZYŁOWA.

Wreszcie grupa terrorystyczna pod kierownictwem oskarżonego Dreitzera, która otrzymywała instrukcje bezpośrednio od Trockiego i grup pod kierownictwem Lurje, przysłana z Niemiec, planowały zamach na Woroszyłowa. Dreitzer kierował organizacją wojskowej grupy trockistowskiej w składzie: Schmidt, Kuzmiczew i szereg innych. Schmidt i Kuzmiczew zostali wyznaczeni jako bezpośrednio wykonawcy zamachu. Przewidywano, że skorzystają oni z jednego z przyjęć u Woroszyłowa lub też z inspekcji Woroszyłowa w ich oddziałach.

KONKLUZJA.

Akt oskarżenia kończy się następującą konkluzją:

Na zasadzie faktów i zeznań Zinowjewa, Kamieniewa, Jewdokimowa, Bakajewa, Miaczkowskiego, Terwaganjana i Smirnowa są oskarżeni o utworzenie szeregu grup terrorystycznych, które przygotowywały zamachy na Stalina, Woroszyłowa, Zdanowa, Kaganowicza, Kirowa, Kosiłowa, Ordżonikidze i Postyszewa, o zorganizowanie i dokonanie za pośrednictwem konspiracyjnej grupy terrorystycznej w Leningradzie skrytobójczego zabójstwa Kirowa, czyli o zbrodnię, przewidzianą art. 58 par. 8 i 11 kodeksu karnego ZSRR.

Dreitzer, Raingold, Pickel, Holcman, Fritz Dawid — Kruglanski, Olbert, Berman-Jurin, Mojżesz Lurje i Natan Lurje są oskarżeni o udział w charakterze członków konspiracyjnej organizacji terrorystycznej trockistowsko-zinowjewowskiej, w przygotowaniu zamachu na Stalina, Woroszyłowa, Zdanowa, Kaganowicza, Kosiłowa, Ordżonikidze i Postyszewa, czyli o zbrodnię przewidzianą art. 19 oraz par. 8 i 11 art. 58 kodeksu karnego ZSRR.

Przebywającym zagranicą Trockiego i jego synowi Siedowowi dowiedziono bezpośrednich przygotowań i osobistego kierownictwa organizacją aktów terrorystycznych na terenie ZSRR, przeciwko kierownikom partii komunistycznej i państwa sowieckiego. W razie wykrycia ich obecności na terytorium sowieckim, podlegają oni niezwłocznie aresztowaniu oraz zostaną stawieni przed kolegium wojskowym sądu najwyższego ZSRR.

Akta Gertika, Granberga, Gawena, Karewa, Kuzmiezewa, Konstantego Matorina, Pawła Ol

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy

Związek Dziennikarzy reaguje na zarzuty red. Stpiczyńskiego

Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu w dniu 19 bm. w związku z artykułem red. Wojciecha Stpiczyńskiego p. t. „Pourlopowe refleksje”, za mieszczonym w Nr 229 „Kurjera Porannego” i zawierający zarzuty pod adresem ogółu dzien

Dziennikarze proszą o posłuchanie u p. Premjera

Wobec ogłoszonego za pośrednictwem PAT. oświadczenia P. Premjera, dotyczącego stosunku rządu do prasy wydział wykonawczy Zw. Dziennikarzy Rz. Pol. na specjalnym posiedzeniu w dniu 19 bm, stwierdziliśmy, że zadaniem i stałym dążeniem Związku jest zarówno obro

Na Zamku Gen. Rydz Śmigły u Pana Prezydenta R. P.

WARSZAWA. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza Śmigłego.

Min. Beck u P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA. (Pat). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym w Spale p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Depesza pożegnalna gen. Gamelin

WARSZAWA. (Pat). Szef francuskiego sztabu generalnego i wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej gen. Gamelin wyjeżdżając z Polski przestał na ręce generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza Śmigłego telegram następującej treści:

„W chwili, gdy opuszczam Polskę śpieszę raz jeszcze wyrazić Panu Generalowi całą moją wdzięczność za przyjęcie, które zostało mi zgłowane specjalnie przez Pana Generała i moich kolegów z armii polskiej”.

POWRÓT GEN. GAMELIN DO PARYŻA

PARYŻ. (Pat). Dziś o godz. 14.15 przybył do Paryża via Wiedeń w drodze powrotnej z Polski g. Gamelin. Na dworcu oczekiwali go: chargé d'affaires ambasady radca Frankowski, za stopca attache wojskowego kpt. Kurczewski oraz ze strony francuskiej gen. Colson i Bouret oraz przedstawiciele prasy polskiej i francuskiej.

Papież nawołuje do modlitwy o odwrócenie od świata plagi komunizmu

CASTEL GANDOLFO (Pat). Papież przyjął dzisiaj 300 pielgrzymów maltańskich, którzy wyjeżdżają do Lor Lourdes. Przy tej okazji Ojciec Święty wygłosił przemówienie, w którym wezwał pielgrzymów, aby modlili się do Matki Boskiej z Lourdes o usunięcie wielkiego niebezpieczeństwa, zagrażającego całemu światu. Niebezpieczeństwem tem jest komunizm, a tylko ręka Boska może odwrócić zło komunizmu, który zmiata ze swej drogi kościoły, kapłanów i wiernych.

berga, Radina, Sałonowej, Fajwikowicza, Schmidta i Estermana, których śledztwo nie zostało zakończone, zostały wydzielone celem oddzielenia procesu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia wszyscy oskarżeni przyznali się do zarzucanej im winy z wyjątkiem Iwana Smirnowa i Holcmana, którzy, potwierdzając swój udział w organizacjach terrorystycznych oraz fakt otrzymywania instrukcji od Trockiego odnośnie aktów terroru, zaprzeczają jakoby brali bezpośredni udział w praktycznym przygotowaniu zamachów terrorystycznych.

nikarzy polskich i ich organizacji uchwalili zwrócić się do Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich którego członkiem jest red. Stpiczyński z wezwaniem do przekazania powyższej sprawy sądowi Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

na wolności prasy jak i walka z nadużywaniem drukowanego słowa, postanowił zgłosić się na posłuchanie do p. Premjera Składkowskiego celem omówienia właściwych środków realizacji powyższych założeń.

Z walk w Hiszpanji

SYTUACJA POD MALAGĄ

PARYŻ. (Pat). Z Malagi donoszą, że powstaniec ośrodek oporu w tym obszarze stanowi rodzaj enklawy, graniczącej na zachodzie z prowincją Cadix, na północy z Kordobą, na wschodzie z Grenadą, zaś na południu opierającą się o morze. Malaga jest obecnie jedynym odpowiednio pogłębnym portem hiszpańskim na morzu Śródziemnym, znajdującym się pod władzą Madrytu. Malaga stanowi bazę operacyjną floty rządowej, która przygotowuje się do bombardowania portów marokańskich i antylektych, znajdujących się w ręku powstańców, patrolując zarazem cieśninę Gibraltarską. Wojska rządowe dążą do odbicia miejscowości San Roque i Algeiras, lecz powstańcy zgromadzili tam bardzo znaczne siły.

W Maladze krążą pogłoski o rozpoczęciu natarcia wojsk rządowych na Grenadę, która miała zostać jednocześnie zaatakowana z trzech stron: od strony Jaen, Guadixu i Malagi. Obecnie straż przednie wojsk rządowych mają znajdować się w miejscowościach Alkama, Lanjoro, Maracena i Iznallos. Grenada, mimo, iż uważana jest za oddzielną od reszty Andaluzji, opłanowaną przez powstańców, nadal stanowi bardzo silną pozycję pod względem strategicznym. Malaga codziennie bombardowana jest przez samoloty powstańcze. Spłonęło ponad 500 domów. Policja wzmocniona jest przez milicję i wojsko regularne. Podejrzani o sympatie dla powstańców, są rozstrzeliwani na mocy wyroków sądów doraźnych. Każdej nocy aresztuje się około 50 osób. Władzę w mieście sprawują de facto anarchiści — syndykaliści.

DOBRA SYTUACJA WOJSK RZĄDOWYCH NA MAJORCE I W KATALONII

Dowódca wojsk rządowych na m. Majorce kpt. Bayo donosi, że operacje jego oddziałów mają przebieg pomyślny, do wojsk rządowych przyłączyli się obywatele miejscowi i wiele żołnierzy. Kpt. Baye prosi o przysłanie mu 100 sztandarów o barwach Katalonii.

Wydział obrony Katalonii komunikuje, że wczoraj na froncie aragońskim wojska rządowe zajęły Belchite i zniszczyły w ten sposób ostatnie ognisko powstania w Aragonji południowej. Po zajęciu miasta lotnicy zbombardowali pociąg, którym powstańcy usiłowali wycofać się.

DRUZGOCĄCE ZWYCIĘSTWO POWSTAŃCÓW POD M. VALERĄ

Radjostacja powstańcza komunikuje: Oddział powstańców zadał w pobliżu m. Valera druzgocącą klęskę wojskom rządowym, operującym w obszarze Grenady, izolując w ten sposób Malagę.

Wojska powstańcze zajmują obecnie linję Kordoba — Cáceres aż do Aragonu. Wojska rządowe w szeregu wypadków poddają się powstańcom bez stawiania oporu. Siły powstańcze składają się przeważnie z ochotników. Oddział ochotniczy zajął m. Ibiás (w Asturji), gdzie znajdują się fabryki broni. Oddział rządowy poniósł porażkę pod Huesca i wycofał się do Katalonii. Madryt znajduje się w beznadziejnej sytuacji, otoczony przez wojska gen. Mola, który oświadczył, że pragnie uniknąć walk ulicznych, oczekując, że stolica wkrótce się podda.

ZGADZAJĄ SIĘ POŚREDNICZYĆ MIĘDZY WALCZĄCYMI.

Rząd Chile odpowiedział na notę Urugwaju, że gotów jest razem z innymi państwami Ameryki Południowej wziąć udział w akcji pojednawczej między stronami walczącymi w Hiszpanji.

Rząd brazylijski również przyjął propozycję Urugwaju pośredniczenia w Hiszpanji z tą samą rezerwą co i rząd Stanów Zjednoczonych.

Zwycięstwo Louisa nad Sharkey'em

NOWY YORK. (Pat). W obecności 35 tys. widzów odbył się dziś w nocy w New Yorku mecz bokserki pomiędzy byłymi mistrzami świata w wadze ciężkiej, murzynem Louisem i Sharkey'em.

Świetne zwycięstwo odniósł Louis w trzeciej rundzie przez k.o.

Meczowi przyglądał się Max Schmeling.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (PAT). — Belgi belg. 89.95; do lary St. Zjedn. 532 i pół; dolary kan. 531 i pół; floreny 361.87; franki franc. 35.06 i pół; franki szwajc. 173.64; funty angielskie 26.84; guldeny gdańskie 100.20; korony czeskie 20.10; korony duńskie 119.74; korony norw. 134.78; korony szwedzkie 138.28; liry włoskie 36.50; marki fińskie 11.82; marki niem. 138; szylingi aust. 99; marki niemieckie srebrne 149.

Sukcesy powstańców w ostatnich dniach

PARYŻ. (Pat). Stacja radiowa w Seville donosi, że załoga wojskowa i ludność Cartageny przyłączyły się do ruchu powstańczego. Oddziały powstańcze zajęły miejscowości Los Alcañices i San Javier. Kolumna płk. Casteljón obsadziła Santa Amelia, przełamując niezwykle zacięty opór wojsk rządowych.

Kwatera główna w Burgos, podając sprawozdanie z ostatnich kilku dni, stwierdza, że działania wojsk powstańczych przeprowadzane są z matematyczną dokładnością. W Estremadurze zajęto wiele wsi, przyczem odebrano uciekającym w popłochu wojskom rządowym 2 tys. karabinów.



Z krwawych walk pod Sierra. Do najkrwawszych walk w wojnie domowej w Hiszpanji zaliczają walki w Sierra de Guadarrama, w pobliżu Madrytu. Na zdjęciu — fragment tej walki: milicja narodowa ostrzeliwuje powstańców.

Powstańcy wznowili atak na Irun

PARYŻ. (Pat). Donoszą z Hendaye: Dziś od świtu powstańcy wznowili ofensywę na Irun. W ciąg unocy oddziały powstańcze okrążyły Behobie i rozlokowały się w wąwozie.

Kanonada trwa bez przerwy. Kobiety i dzieci gromadzą się na granicy z zamiarem przekroczenia jej, gdyby powstańcy wtargnęli do miasta. Bitwa, która tu rozegra się, będzie bardzo zacięta. Oddziały milicji ludowej są zdecydowane do walki aż do ostateczności, a jak słychać naokoło pozakładano miny dynamitu.

POWOLI POSUWAJĄ SIĘ NAPRZÓD.

Specjalny korespondent Havasa donosi o

W okolicy Otero (prow. Segovia) zestrzelono rządowy samolot. Ostrzeliwanie San Sebastian trwa.

Stacja radiowa w Kadyksie zawiadamia, że Bilbao stoi bezpośrednio przed upadkiem. Zwoleńnicy powstania, którym udało się zbiec z miasta, opowiadają, że anarchici wymordowali całą rodzinę znanego prawnika Leopolda Verde. Rozstrzelano również wszystkich księży, mniachów i zakonnic.

Według wiadomości, pochodzących z Madrytu, padło dotychczas na polach bitwy 11 generałów wojsk rządowych, a 18 znajduje się w niewoli wojsk powstańczych.

wzmoczeniu się naporu wojsk powstańczych na Irun. Artylerja powstańcza zajęła stanowisko na wzgórzu dominującym nad okolicą, skąd ostrzeliwuje okopy wojsk rządowych w San Martiale. Wybuchy pocisków są doskonale widoczne z międzynarodowego mostu.

Powstańcy zajęli las sosnowy, położony tuż u bram Irunu, skąd ostrzeliwiają miasto.

Rządowy torpedowiec „Nr. 3”, stojący na kotwicy na wysokości Fontarabii rozpoczął bombardowanie pozycji powstańczych.

Artylerja fortu Guadalupe milczy, co nasuwa przypuszczenie, iż doznała bardzo ciężkich strat podczas bombardowania przez krążownik „España”.

Znaczna zdobycz powstańców pod Grenadą

SEWILLA. (PAT). — Gen. Queipo de Llano dziś o północy komunikował przez radio: oddział wojska opuścił Grenadę, aby nawiązać kontakt z oddziałami gen. Varela. Po ciężkich walkach z czerwonymi wojskami narodowymi siły ich do odwrótu, zdobyły 7 dział 11 karabinów maszynowych i 12.000 karabinów.

W Ronda rozstrzelano z rozporządzenia ko

mitetu rewolucyjnego 486 prawników, a w innej miejscowości 245 osób, w tej liczbie 1 biskupa z Jaen. Burmistrz Balbastro uciekł z miasta, które będzie niebawem zajęte. Przy poległych w Puerto Cristo znaleziono dokumenty francuskie i sowieckie, co dowodzi, że obywateli tych państw walczą w czerwonych szeregach. Wojska narodowe zajęły m. Aracena, które czerwoni opuścili bez bitwy.

Dobra sytuacja wojsk rządowych

MADRYT. (PAT). — W ciągu dnia ubiegłego według tutejszych relacji położenie wojsk rządowych znacznie polepszyło się. Korespondenci zagraniczni zwiedzili wczoraj kwaterę główną płk. Asensio w Guadarrama. Ub. nocy wojska rządowe zdobyły 4 karabiny maszynowe.

W ostatnich operacjach wojska rządowe straciły 6 rannych, ani jednego zabitego. Płk. Asensio udał się na inspekcję pierwszej linii frontu w Peguerinos, panującej nad miasteczkiem San Raphael. Stamtąd rozpocznie się nowa faza ofensywy wojsk rządowych. Przed wiekami artylerja rządowa rozpoczęła ostrzeliwanie pozycji przeciwnika.

Prezydent Benesz wierzy w pokój

PRAGA. (Pat). Prezydent dr. Benesz odwiedził dziś kilka miast w północnej Czechosłowacji, czyli terytorium, zamieszkałym przez większość niemiecką. W Libercu (Reichenberg), od powiadając na powitanie ze strony władz niemieckich, wygłosił prezydent dłuższe przemówienie, w którym poruszył przede wszystkim zagadnienie współżycia w państwie narodowości czeskiej i niemieckiej.

Mówiąc o sytuacji międzynarodowej, prezydent zaznaczył, że obecnie nie ma żadnego bezpośredniego niebezpieczeństwa wojny, czy też ataku na Czechosłowację. Prezydent wierzy, że w jesieni mocarstwa lokalne porozumieją się o współpracy w Europie i że potem dojdzie do omawiania porozumienia między Niemcami i Czechosłowacją, jako dobrymi sąsiadami.

Drobiazgi hiszpańskie

— KONSUL HISZPAŃSKI WE FLORENCJI Gutterierrez de la Solana oddał się do dyspozycji rządu narodowego w Burgos.

— PRZY STRACONYM Z WYROKU GEN. FANJUL znaleziono list od gen. Mola. Wobec tego wszczęto dochodzenie przeciw urzędnikom więzienia, w którym znajdował się gen. Fanjul.

— GROŹBA POD ADRESEM ANGLII. Gen. Queipo de Llano donosi przez radio, że bomby zrzucone przez wojska rządowe w Ronda są pochodzenia angielskiego. Dalej mówi: „toważystwo telegraficzne brytyjskie odcieło komunikację Wysp Kanaryjskich z Europą, uważając nas za buntowników. Bóg da, że pewnego dnia odpłacimy się za to”.

— ZOSTAŁ ZABITY THOMAS CAYLA, znany polityk prawniczy.

— UTWORZONO WOJSKOWĄ SZKOŁĘ W BARCELONIE celem wyszkolenia kadry dowódców „milicji ludowej”.

— OKRĘT POWSTAŃCZY „ALMIRANTE CERVERA” został silnie uszkodzony przez działanie fortu San Marcos. Wobec tego wycofano go z pod San Sebastian. Okręt widziano wczoraj na wysokości Santander.

— AFESZTOWANO jubilerę Joachima Montez Jovellara, b. ministra za czasów monarchii Fernandez Sabatera, przywódcę młodzieży organizacji Gil Robles'a i Fernandez Dupee i b. dyrektora ligi lotniczej Artalesta.

— BARBARZYŃSTWO. Gubernator cywilny San Sebastian ogłosił: „w wypadku powtórzenia się bombardowania San Sebastian przez powstańców, wymierzona zostanie sprawiedliwość w stosunku do wszystkich obwinionych o fałszywizm, zdradę i spiski z nieprzyjacielem”. Dalej następuje spis tych osób, między którymi znajduje się b. premier hr. Romanones.

— 10 SAMOLOTÓW NIEMIECKICH PRZEWOZI WOJSKO Z MAROKKA. Agencja Reutersa donosi z Gibraltaru, że w dniu dzisiejszym przybyło do Seville drogą powietrzną z Tetuanu około 800 marokańskich żołnierzy. Nad Gibraltarem przelatuje codziennie eskadra samolotów typu niemieckiego, przewożąca wojsko marokańskie. Eskadra ta składa się z 10 samolotów, z których każdy może pomieścić 30 żołnierzy.

— DOCHODZENIE O BUNCIE W GARNIZONIE MADRYTU jest bliskie zakończenia. Akta sprawy składają się z 21 tomów. Oskarżenia znajdujące się w więzieniu są — 3 generałowie, 7 pułkowników, 6 podpułkowników, 20 majorów, 66 kapitanów, 108 poruczników, 42 podoficerów i 14 osób cywilnych.

— 50.000 ZABITYCH. Według doniesień z Madrytu, liczba zabitych w wojnie domowej w Hiszpanji wynosi dotychczas około 50 tys. osób. Liczba ta obejmuje również ofiary egzekucyj. Z różnych powodów nie udało się ustalić tożsamości około jednej trzeciej części zabitych.

Kronika telegraficzna

— GRECJA UTWORZYŁA MIN. PRASY I PROPAGANDY. Gen. Metaxas postanowił utworzyć ministerstwo prasy i propagandy oparte na wzorze włoskim.

— PRZYMUSOWA SŁUŻBA PRACY DLA DZIEWCZĄT W NIEMCZECH. W najbliższym czasie zostanie w Niemczech ogłoszona ustawa o przymusowej służbie pracy dla młodych dziewcząt. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało już zarządzenia, związane z tą ustawą.

— BULGARSKI KRÓL BORYS i królowa Joanna opuszczają w piątek Berlin, aby się udać przez Włochy do Sofii. Otoczenie króla twierdzi, że jego pobyt w Berlinie miał charakter ściśle prywatny.

— SYN PREZYDENTA ARGENTYNY KOMUNISTA. Na granicy Brazylii i Urugwaju aresztowano jako komunistę syna prezydenta Argentyny Liborio Justo. Deportowano go do Argentyny.

— WYKRYCIE ORGANIZACJI SZPIEGOWSKIEJ W SZWAJCARJI. Szwajcarska ag. telegraficzna donosi: departament sprawiedliwości i policji wykrył organizację szpiegową, działającą na szkodę Francji. Aresztowano trzy osoby, w tem 2 cudzoziemców i jednego obywatela szwajcarskiego.

— NOWY AMBASADOR JAPONSKI W MOSKWIE. Dyrektor biura spraw politycznych komitetu wykonawczego Szang-Ting-Fu, został mianowany ambasadorem w Moskwie.

— WYKAZ POSZUKUJĄCYCH PRACY NA 15 SIERPNIA r. b. w porównaniu do 1 sierpnia r. b. rejestruje: Warszawa — miasto 20.050 (mniej 338), Warszawa — okrąg 8.569 (mniej 248), Łódź — miasto 34.112 (mniej 760), Łódź — okrąg 6.522 (mniej 71), Sosnowiec 18.930 — (mniej 672), Śląsk 80.821 (mniej 3.992), Poznań 23.382 (plus 303). W całej Polsce zarejestrowano 278.189 (mniej 8.386). W porównaniu do tego okresu roku ub. mniej 11.585.

— KATASTROFALNE SKUTKI ULEWY. — Ze środkowej Nadrenji donoszą o katastrofie żywiołowej, która nawiedziła Nadrenję, a zwłaszcza dzielnicę miasta Koblenz. Niezwykle silna ulewa, połączona z gradem, wyrządziła znaczne szkody w pobliskich wsiach i uniemożliwiła wszelką komunikację. W Pfaffendorf zniszczona została doszczętnie szosa niedawno ukończona kosztem 40 tys. marek. Ogólne szkody obliczają na setki tysięcy marek.

DOKTOR
Feliks Hanac-Bloch

STOMATOLOG
(Choroby jamy ustnej i zębów)

POWRÓCIŁ

Gdańska 1, tel. 22-80.

Godz. przyjęć: 10—2 i 5—7.

TOKJO - MOSKWA - LONDYN

Niema chyba na całym świecie takiego kraju, w którym wojskowi pisali by tyle rozpraw politycznych, jak w Japonii.

W innych krajach zresztą rozprawy polityczne piszą raczej generałowie. W Japonii natomiast rozprawy polityczne piszą oficerowie młodzi.

Świadczy to niewątpliwie o wielkim zainteresowaniu polityką młodych oficerów japońskich oraz o ich stosunkowo nader wysokim poziomie inteligencji.

Otóż jeden z japońskich poruczników-pisarzy napisał rozprawę, w której wysunął nader oryginalne tezy. Wbrew naogół chyba panującej w Japonii antyrosyjskiej tendencji ten porucznik propagował współpracę Japonii i Rosji, współpracę ofensywną przeciwko Wielkiej Brytanii.

Porucznik ten twierdził, że Wielka Brytania jest głównym wrogiem Japonii, a to dlatego, że Anglia jest w tej chwili najgroźniejszym rywalem Japonii na wszystkich rynkach światowych. Japonia przyparła Anglików do muru nawet w ich własnych koloniach. Sytuacja angielsko-japońska zdaniem tego porucznika jest taka sama, jaką była w przeddzień wojny światowej. Aby pozbyć się groźnego rywala Anglia zdaniem autora przygotowuje okrażenie Japonii; Sowiety są jednym z pionków Anglii w tej antyjapońskiej grze. Aby wyłamać się z tego okrażenia Japonia musi przeciągnąć Sowiety na swoją stronę. Jak to uczynić? Porucznik japoński kusi Moskwę perspektywą... rozbiórki posiadłości Wielkiej Brytanii w Azji i Australii. Dać Rosji dostęp do Oceanu Indyjskiego — czyżby za taką cenę nie zgodziłaby się iść ręka w rękę z Japonią, by walczyć z Wielką Brytanią?!

Te rozważania japońskiego porucznika nawiązują do znanej antybrytyjskiej koncepcji Cziczera, który chciał zmontować wielki antybrytyjski sojusz spadkobierców Wielkiej Brytanii od Paryża do Tokio — każdemu cośby przy padło z tego olbrzymiego spadku. Ale Cziczera dawno już przestał być komisarzem spraw zagranicznych, dziś już zresztą nie żyje. Czy jego idee mają zwolenników w Sowieciech? Może. Maksim Maksimowicz Litwinow do nich w każdym razie nie należy. Przeciwnie. Przyjaźń z Wielką Brytanią — to kamień węgielny jego polityki.

Ostatnio zasłyszeliśmy dwa fakty, które w pewnym stopniu mogą uchodzić za sprawdzian słuszności polityki Litwinowa: 1) sowiecko-brytyjski układ morski. 2) brytyjska pożyczka w wysokości 10 milionów funtów udzielona Rosji.

Wierzycielowi zależy na tem, aby dłużnikowi dobrze się powodziło. Kredytów nie udziela się komuś, kogo uważa się za skazanego na zagładę. Kredyt

został udzielony na 5 lat. A więc Londyn uważa, że w ciągu najbliższych 5 lat Sowieciom nie się nie stanie? Pan Rozenholc, sowiecki komisarz handlu zagranicznego, jest zdania, iż „jedyną wadą tego kredytu to jego krótkoterminowy charakter”. Rozenholc chciałby aby Londyn żył w przyszłości sowieckiej na dłuższy czas...

Sowiecko - brytyjski układ morski daje Sowiecom wolność zbrojeń morskich na Dalekim Wschodzie.

Anglia, która w Montreux chciała flocie rosyjskiej nałożyć kaganiec, daje jej na Dalekim Wschodzie wolną rękę!

Ta prorosyjska polityka antyrosyjskiej Wielkiej Brytanii wydaje się na pierwszy rzut oka niekonsekwentną. Tymczasem tkwi w niej głęboki sens. Wielka Brytania, która nie życzy sobie wzrastających wpływów Rosji w Europie, jest zainteresowana w wzmocnieniu rosyjskiej potęgi na Dalekim Wschodzie. Aby Rosja mogła stawić czoła Japonii, występując jako obrońca posiadłości i inwestycji brytyjskich na Dalekim Wschodzie. Czy Rosja zaatakowana w Europie może spełnić zadanie obrońcy interesów Wielkiej Brytanii na Dalekim Wschodzie? — Nie. Na tej wzajem

ności reasekuracji polega plan Litwinowa. Liczy na to, że Wielka Brytania we własnym interesie nie dopuści, aby jakiegokolwiek państwo europejskie zaatakowało Rosję, ponieważ to osłabiłoby pozycję Rosji na Dalekim Wschodzie.

Pierre Dominique ostatnio pisał w „La Republique”: „pewne jest, że Anglia nie ruszy palcem, jeżeli Niemcy na padną na Rosję”.

Litwinow co do tego jest innego zdania i ma w swych nadziejach pewne realne podstawy.

Spectator.

Sukces rządu hiszpańskiego pod Medellin

MADRYT, (Pat). Minister spraw wojskowych donosi: zwycięstwo pod Medellin jest wielkim tryumfem wojsk rządowych, w których ręce wpadła duża liczba jeńców i nieobliczone dotychczas zapasy materiału wojennego.

Na odcinku Huesca i Saragossa rozwijał się

niemniej rządowe ożywione działanie. Na obszarze Teruelu posuwają się zwycięsko

naprzód oddziały przybyłe z Walencji. Na froncie Guipuzcos i Navarry sytuacja bez zmiany.

MADRYT, (Pat). Wychodzący w Bilbao dziennik „El Liberal” zamieścił podpisany przez Prieta artykuł, podkreślający znaczenie zwycięstwa wojsk rządowych pod Medellin.

Kłuska wojsk powstańczych pod Medellin, — stwierdza Prieto — pozwoli oddziałom górników na wyłączenie poświęcenie się oblężeniu Oviedo. Miasto to jest bowiem punktem kluczowym sytuacji militarnej na północy. Gdy Oviedo zostanie zajęte przez wojska rządowe, sytuacja powstańców będzie rozpaczliwa nie tylko w obszarze sąsiadującym z miastem lecz również na odcinkach frontu Leon i Guipuzcos, a także pozwoli oddziałom górników asturskich na zajęcie kastylijskiego płaskowzgórza.

Prieto kończy swój artykuł opisem okrucieństw popełnionych przez powstańców w Badajoz, gdzie jeńcy rządowi zmuszeni byli do wchodzenia pojedynczo na arenę walki byków, a powstańcy z miejsc, przeznaczonych dla publiczności strzelali do bezbronnych z karabinów maszynowych.

KONFEDERACJA PRACY O OKROPNOŚCIACH FASYZMU.

Komitet naczelny konfederacji pracy ogłosił odezwę, w której oświadcza, że powstańcy w miejscowościach opanowanych przez nich sieją śmierć i pożogę. Faszyzm jest okropniejszy — głosi odezwa — niż wyobrażaliśmy. Trzeba go zwalczać bez pardonu z całą stanowczością. Jest to walka na śmierć i życie, która zakończyć się musi całkowitym tryumfem uzbrojonego ludu.

RZĄD ZAMIERZA SZUKAĆ POMOCY W LIDZE NARODÓW.

PARYŻ, (PAT). — Jak podaje „Le Figaro” prawnicy hiszpańscy przygotowują się do wyjazdu do Genewy. Celem ich podróży ma być zbadanie terenu w związku z ewentualnym apelem Ligi Narodów przeciwko wojskom powstańczym w ramach jednego z artykułów paktu Ligi. Zadaniem delegacji ma być następnie stworzenie atmosfery przychylniej dla rządu madryckiego, co mogłoby ułatwić uzyskanie pewnego poparcia na marginesie wrześniowej sesji Ligi Narodów.

Gen. Gamelin u trumny Marszałka Piłsudskiego



Podczas pobytu w Krakowie, Szef Sztabu Generalnego i wiceprzewodniczący Najwyższej Rady Wojskowej, gen. Maurycy Gamelin złożył na trumnie Marszałka Józefa Piłsudskiego w kryptcie św. Leonarda na Wawelu, wieniec, oraz przez skupione milczenie oddał hołd Nieśmiertelnej Pamięci Wodza Narodu Polskiego. Na zdjęciu naszym moment składania wienca przez gen. Gamelin u trumny Marsz. Piłsudskiego. Obok stoja: gen. Stachiewicz, szef Sztabu Głównego, gen. Wieniawa Długoszowski, wicewojewoda Małopolski, Prezydent Kaplicki, gen. d'Arbonneau i inni.

się bezczelnie na granicy celnej. Tu leży bielizna jedwabna najrozmaitszego koloru i gatunku. W porównaniu z cenami w Polsce jest o wiele taniej. Zbliżam się do wyrastającego z podłogi pomnika, który patrzy przenikliwym wzrokiem, jakgdyby gniewał się na tych, którzy nie kupują, a szwendają się z kąta w kąt. Ten rycerz trzyma w garści ogromnych rozmiarów miecz obnażony. Uciekam więc dalej od niego i płynę po elektrycznych schodach na drugie piętro.

Drugie piętro, to same damskie rzeczy. Moż na tu dowiedzieć się o kompletnym bez wyjątku damskim ekwipunku, począwszy od pończoch, a skończywszy na grzebieniach i przyborach do manicure. Patrząc na ściany, czyżby sami niema gdzie napisu, że „mężczyznom wstęp wzbroniony”, ale kartki nie widzę, pcham się więc do środka i rozglądam się dookoła. Złotowłose Niemeczki kupują kołnierzyki, szalik, broszki, błyskolki do kapelusików, no i oczywiście inne bardziej już subtelne rzeczy.

Ile tu tego wszystkiego?

Ostatni krzyk mody!

Na kilkudziesięciu stołach leżą same tylko piórka do kapelusików. Teraz piórka jakoby są bardzo modne. Każda więc strojnisią stara się czempredziej zaopatrzyć się w zielone, względnie w niebieskawo-czerwone pióreczko,

co dodaje kokieteryj i uroku.

Tuż obok działu dla pań rozgościły się męskie kapelusze. Stoły i szafy zajmują tyle miejsca, ile nie zajęłyby wszystkie, tak razem wzięte do kupy, kapelusze zdjęte i ustawione w szeregu z głów „poczęstych” mieszkańców Wilna.

Nie długo jednak bawię w tem skrzydle, bo czas leci szybciej od samolotu.

Śpieszę do zabawek dla dzieci. To istny raj na ziemi. Moc dokoła bębnow i podłotków, nianiek i opiekunów. Ust, tak jak nasze nie otwierają, ale oczy mają wytrzeszczone, zwłaszcza, podziwiają wyścig samochodowy i kinowe obrazki z życia zwierząt. Nie jest to jarmark tandety. Nie piszcza zupełnie zabawki. Nie ma się wrażenia Łukiszek w dniu Kaziuka, albo kiermaszu na placu Orzeszkowej. Te mrugające lalki wyglądają, jak żywe. Jakaś pani przyprowadziła z sobą córeczkę, która bawiła się dla próby widocznie większą od siebie lalką, a ja miałem wrażenie, że technika poszła już tak daleko, że to ta właśnie większa jest prawdziwym dzieckiem. Trudno było rzeczywiście odróżnić.

Z oddali dochodzi echo subtelnej melodii. Idę za głosem śpiewaka. Znajduję się w sali koncertowej. Sprzedawane są tutaj aparaty radiowe i gramofony.

Specjalną uwagę zwraca dział sportowy. Na kortach grają panie w tenisa. Oczywiście są to panie z gipsu, ale tak świetnie reklamują ruch i zętność, że budzi się chęć zagrania. Całe szczęście, że mam w domu aż dwie rakiety. Dział sportowy na miejscu propaguje nie tylko wyroby, ale również i sam sport. Nie ma tutaj żadnej przesady w ruchach, albo też jakiego absurdu, że dyskobolka rzuca lewą ręką, czy też w łodzi zamiast czterech, miałoby akurat wiosłować pięciu. Moc najrozmaitszych drobniagów sportowych, o których w Polsce większość sportowców nawet nie słyszała zapewne, że takie istnieją na świecie. Dział sportowy graniczy z pawilonem rybołówstwa. Wędkowieczki, haki i haczyki. Muszki angielskie i francuskie. Słowem wybór daleko większy niż jest gatunków ryb w jeziorze.

Na tem jednak nie koniec, bo na przedostatnim piętrze można kupić wszystko to, co potrzebne jest do pisania i do fotografowania. Aparaty wszystkich firm istniejących na świecie patrzą soczewkami na ludzi. Papier listowy jest tak przepiękny, że nie chce się puścić z ręki paczki. Na takim papierze, to byle tuman mógłby niewątpliwie pisać wiersze, ale papier jest drogi i mało kto go kupuje. Jakaś młodzieńka Angielka wybiera właśnie sobie różowe koperty. Stęskniła widocznie biedaczka i be

WERTHEIM

Berlin, w sierpniu.

„Wertheim”, to wielki, największy sklep handlowy, to dom, który posiada wszystko, czego tylko dusza zapagnie. Berlin domów takich ma kilkadziesiąt a pójść by zwiedzić, to trzeba wybrać się na cały dzień.

Sklep jest urządzony na sposób europejski. Nikt tu nie targuje się. Nikt nie pyta nawet o cenę, bo te są napisane na wszystkich bez wyjątku towarach.

Zaczniemy więc zwiedzanie sklepu od partenu. W hollu wita klientów grzecznym ukłonem portjer, który włada kilkoma językami. Stawiam krok w prawo, a znajduję się w ogromnej sali, nieco mniejszej od naszego placu Katedralnego. Po środku bije kilkunastometrowa fontanna, a na dnie bawią się z brązu odlane dzieci.

Moc najrozmaitszych walizek. Są walizki do podróży zamorskiej. Są kuferki pakowne i torebki damskie, jak również portfele i necesary. Oko biega po wszystkich tych przedmiotach, ale człowieka ciągnie dalej, bo tam w głębi jest oddział parasolek i najelegantszych laszek. Parasolki są niektóre tak małe, że można je schować wygodnie do kieszeni i śmiać

Coraz mniej wody na ziemi

Pesymistyczne rewelacje amerykańskich uczonych

Obserwując okropną posuchę tego lata, która spustoszyła kilka zachodnich stanów Ameryki Północnej i Kanady, doszli uczeni amerykańscy do wniosku bynajmniej nie wesołego, ani dla Ameryki, ani dla reszty świata.

ZMIANA KLIMATU NA KULI ZIEMSKIEJ.

Północną-zachodnią część Europy zalewają obecnie deszcze, zaś w 15 stanach i 550 rejonach Stanów Zjednoczonych i Kanady panuje posucha, która już spowodowała kolosalne straty. Ale to jeszcze nie jest najgorsze. Najbardziej niepokojącym jest fakt, że amerykańska posucha jest niezaprzeczonym objawem zmiany klimatu, jaka zachodzi w Ameryce i na pozostałej kuli ziemskiej. Klimat ten staje się coraz gorzej.

Okolice, nawiedzone w tym roku przez posuchę, stają się powoli niemożliwe do uprawy. Gleba ich bowiem nie tylko wysycha, ale po prostu zanika. Nagrzana gorącymi promieniami słońca zamienia się w pył, który powoli unosi się w powietrze dzięki wiatrom i obnaża nieurodzajne piaszczyste i kamieniste nawarstwienia.

CORAZ MNIEJ WILGOCI.

W przeciągu stosunkowo krótkiego czasu posucha tegoroczna nie jest pierwsza. Od roku 1930 jest to już trzecia z rzędu.

Warto przypomnieć, że nie dalej, jak w r. 1934 amerykańscy meteorolodzy przepowiedzieli koniec posuch i nastanie dłuższego umiarkowanego okresu, korzystnego dla rolnictwa. Nie tylko więc te przepowiednie się nie sprawdziły, ale co więcej obecna susza jest tylko ogniwem w łańcuchu faktów, przemawiających za tem, że z każdym rokiem kula ziemską staje się suchszą, że ilość wilgoci na ziemi stale się zmniejsza.

ZABÓJCZA TEMPERATURA W AMERYCE.

Przyczyny, które się na to złożyły, są następujące: przedewszystkiem wpływa na to stałe niszczenie wielkich lasów, które zwłaszcza w ostatnich 150 latach ogromnie się spęgało. Poza tem część uczonych twierdzi, że promienie słońca stały się o wiele gorętsze. Twierdzenie to o tyle wydaje się słuszne, że np. w tym roku temperatura w Ameryce osiągnęła rekordową wysokość, wynosiła bowiem 125 stopni w cieniu (Fahrenheita).

W Stanach Zjednoczonych istniały wprawdzie zawsze wielkie pustynne obszary. W ostatnich latach przestrzeń tę jednak się rozszerza. Objaw ten daje się zauważyć na całym świecie, a w ostatnim dziesięcioleciu proces ten zachodzi z szybkością.

SAHARA POWIĘKSZA SIĘ.

Profesor Stebbing dowodził jeszcze w zeszłym roku — wywody swoje potwierdził liczbami — że pustynne obszary Sahary ogromnie się rozszerzają. Stebbing wykazał, że Sahara powiększa się na południe z szybkością pół mili w przeciągu roku. Ponieważ proces ten odbywa się już 300 lat pod rząd, nie dziwnego, że płaski Sahary zaczyna zagrażać północnej Nigerji i francuskim zachodnio-afrykańskim kolonjom.

Najbardziej przekonującym dowodem wysychania ziemi są zmiany, jakie zachodzą w wodach jezior. Wielkie jezioro w Ameryce od czasów przedhistorycznych ogromnie się zmniejszyło. Ognis było wielkim morzem o powierzchni prawie 300 tys. mil kwadr. Obecnie powierzchnia jego wynosi zaledwie 1740 mil kwadr.

JEZIORA WYSYCHAJĄ.

To samo zjawisko obserwuje się w Afryce. W 1849 Livingstone odkrył na terytorjum, które obecnie mieści się w granicach brytyjskiego Bezanu, jezioro Ngami. Wtedy miało ono 70 mil długości i około 9 szerokości. Od owego

czasu stale wysychało i kiedy niedawno wyruszyła ekspedycja naukowa, aby je zbadać... jeziora nie znalazła. Zamiast wody było zarosnięte te bajory, powoli wysychające.

To samo dzieje się z jeziorem Czad, jednym z największych zbiorników wody w Afryce środkowej, położonym niedaleko Sahary. Gdy Europejczycy ujrzeli jezioro po raz pierwszy w r. 1832, powierzchnia jego wynosiła 40.000 mil kw. Ale w ostatnich latach poziom wody tak się obniżył, że miasto, które w 1850 r. stało na brzegu jeziora, już w 1905 roku oddalone było od brzegu o 20 mil.

W zachodniej Azji daje niepokojące widoki morze Kaspijskie. Od V wieku przed Chrystem poziom jego obniżył się o 100 stóp.

WODA „UCIEKA” Z ZIEMI.

Opierając się na powyższych danych uczeni tworzą bardzo ponure horoskopy. Twierdzą, że wędrując w eterze, kula ziemską powoli zupełnie straci swoją wilgoć, a potem straci atmosferę, co spowoduje zupełny zanik życia.

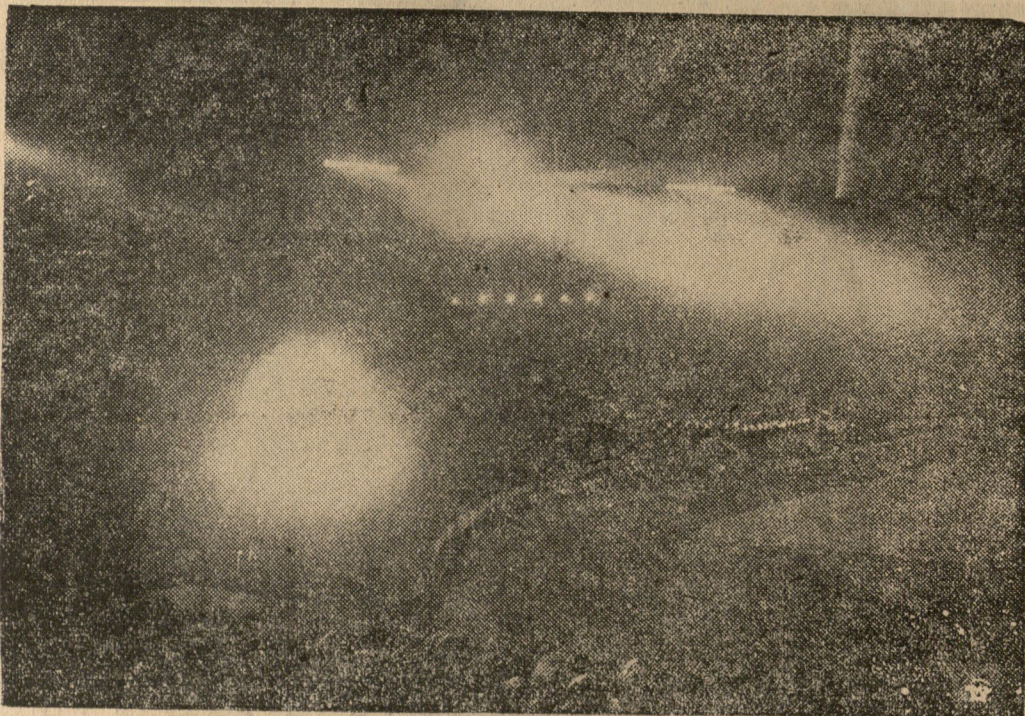
Pewien angielski astronom tłumaczy te zjawiska także tem, że podczas wszystkich obro-

tów kuli ziemskiej oddzielają się od zewnętrznych warstw atmosfery molekuly pary wodnej, które dosłownie odrywają się od atmosfery z taką siłą, że siła przyciągania ziemi nie jest w stanie ich utrzymać. Zgodnie z tą teorią — twierdzi nauka — im mniejsza jest planeta, tem większa jest szybkość jej krążenia i tem więcej odrywa się od niej części wodnych, pozbawiając ją w ten sposób wilgoci.

CZY CZEKA NAS LOS MARSA?

Jeszcze jeden uczonej angielski, zmarły prof. Lavell, który życie i znaczny majątek poświęcił na przeniknięcie tajemnic Marsa, twierdził z przekonaniem, że patrząc na Marsa, oglądamy właśnie zbliżającą się śmierć planety. Kanaly bowiem na Marsie — to rezultat gigantycznych prac, które wykonują kulturalni mieszkańcy Marsa właśnie w tym celu, aby uratować planetę od posuchy i aby ściągnąć wodę z biegunów — gdzie spłynęła z lodów i śniegów — do centralnych części pustyni.

Większość uczonych nie przyjęła tej teorii bez zastrzeżeń, ale i ci również nie zamykają oczu na fakt, że ilość wilgoci na kuli ziemskiej z każdym rokiem staje się mniejsza.



Zdjęcie przedstawia rzut oka na stadion olimpijski podczas aktu zamknięcia Olimpiady. Stadion ten oświetlony tysiącami potężnych jupiterów przedstawia zgoła niesamowity widok. Na tle tej iluminacji, na olbrzymim ekranie ukazały się słowa: Zwolnij młodzież całego świata do Tokio.

Walka z bezpłodnością

Ostatnio prasa europejska żywo interesuje się zagadnieniem narodowości narodów. Ma na to duży wpływ akcja windowania przyrostu naturalnego we Włoszech i Niemczech. Otóż dziś, gdy wszystkie prawie państwa dążą do możliwie wielkiego przyrostu naturalnego, bezpłodność jest już nie tylko tragedią rodzinną, lecz szkodą społeczną. A bezpłodne małżeństwa, małżeństwa zupełnie zdrowe, są wypadkiem niezwykle częstym, o wiele częstszym niż się naogół zdawało.

Nauka jednakże była tu zupełnie bezsilna. Mogła leczyć różne wady organiczne, choroby, ale bezpłodność ludzi zupełnie zdrowych — a to

jest najczęstszy wypadek — była nieuleczalna.

Wiedzano nawet na czem to polega — pomostu pewna słabość komórek rozrodczych. Ale jak dodać tym komórkom siły — tego nie wiedzano. Teraz dopiero w ostatnim roku udało się znaleźć taki „zastrzyk ojcostwa”.

Wszelkie nasze funkcje życiowe wywołane są przez hormony, wydzieliny gruczołów, których „centralną” „szlabem generalnym” jest przysadka mózgowa. Ta przysadka mózgowa nie tylko kieruje pracą gruczołów ale wytwarza także specjalne soki, które służą do „dopingu” do podniecania gruczołów, soki, które zmuszają gruczoły do bardziej wytrzymałości, do wydzielania lepszych i liczniejszych hormonów.

Otóż po długich latach prób i badań udało się biologom i chemikom — jak podają niektóre pisma popularno-naukowe — zrekonstruować, stworzyć sztucznie ten „bicz na hormony”. A przedewszystkiem „bicz” na hormon „nasienności” potężną substancję, która puszcza w ruch gruczoły rozrodcze młodzieńca i ustaje w pracy dopiero w późnym wieku.

Zwierzęta, którym ten „bicz hormonalny” zastrzyknięto, dojrzewały w ciągu paru godzin. Teraz przystąpiono do ludzi i poczęto mężczyzn bezpłodnym dawać ten „zastrzyk ojcostwa”. I wyniki były podobno doskonałe.

Pierwsze sukcesy notują już pisma lekarskie: leczono dwa małżeństwa, zupełnie normalne i zdrowe, związane od dziesięciu lat, a mimo najgorętszych życzeń — bezdzietne. Zaaplikowano więc obu mężom ów chemiczny motor hormonalny. I o dziwo! Już po roku ujrzeli światło dzienne dwoje zdrowych dzieci — pierwsi ludzie, którzy żył swój zawdzięczają młodzieńkiej nauce o hormonach.

B. nauczyciel gimnaz.

udziela lekcji i korepetycji w zakresie nowego i starego typu gimn. Przygotowuje do małej i dużej matury. Nauka solidna. Postępy i skutki gwarantowane. Specjalność: polski, fizyka, matematyka. Adr.: Mickiewicza 4—12 od godz. 11—1 i od 4—7 pp.

POKOJE

TANIE, CZYSTE i CICHE

W HOTELU ROYAL

Warszawa

Chmielna 31

Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”

15% rabatu

Największy przyrost naturalny w Polsce

Główny Urząd Statystyczny ogłosił najnowsze zestawienie, dotyczące ruchu naturalnego ludności w niektórych państwach europejskich w ostatnim kwartale r.ub.

Jak wynika z tych obliczeń, największą liczbę małżeństw (w liczbach bezwzględnych) zawarło w Niemczech, mianowicie 179.225 małżeństw; na drugim miejscu pod względem liczby małżeństw znajduje się Anglia z Walją — 88.895, dalej Włochy 88.663, Polska 83.946, Francja 75.010, Czechosłowacja 34.284, Węgry 25.723 i Holandia 13.698 małżeństw. W stosunku do liczby mieszkańców największą liczbę małżeństw zawarło na Węgrzech, gdzie na 1000 mieszkańców przypada 11,5 małżeństw; w Niemczech stosunek ten wynosi 10,7, w Polsce 9,9, w Czechosłowacji 9,0, w Anglii 8,7, we Włoszech 8,3, we Francji 7,3, w Holandji 6,2.

Liczba urodzeń w poszczególnych krajach wynosiła kolejno: Niemcy 290.700, Włochy 240.128, Polska 217.369, Francja 147.438, Anglia 141.003, Czechosłowacja 61.583, Węgry 41.117, Holandia 40.835. W stosunku do liczby mieszkańców najwięcej urodzeń zanotowano w Polsce, mianowicie 25,5 na 1000 mieszkańców; we Włoszech na 1000 mieszkańców przypada 22,4 urodzeń, w Holandji 18,8, na Węgrzech 18,3, w Niemczech 17,5, w Czechosłowacji 16,1, we Francji 14,0, w Anglii 13,8.

Jeśli idzie o liczbę zgonów, to najwięcej zanotowano ich w Niemczech, mianowicie 190.282; we Francji liczba zgonów wyniosła 157.743, we Włoszech 137.641, w Anglii 122.743, w Polsce 113.425, w Czechosłowacji 47.060, na Węgrzech 32.551, w Holandji 18.038. W stosunku do liczby mieszkańców najwięcej zgonów zanotowano we Francji — 15,1 na 1000 mieszkańców, na Węgrzech 14,5, w Polsce 13,3, we Włoszech 12,8, w Czechosłowacji 12,3, w Anglii 12,0, w Niemczech 11,4, w Holandji 8,2.

Największy przyrost naturalny w liczbach bezwzględnych wykazuje Polska, gdzie wyniósł on 103.944 osób, na drugim miejscu znajdują się Włochy 102.487, dalej Niemcy 100.419, Holandia 22.497, Anglia 18.260, Czechosłowacja 14.523, Węgry 8.568, we Francji zanotowano ubytek ludności o 10.305 osób. W stosunku do liczby mieszkańców największy przyrost wykazuje również Polska, mianowicie 12,2 na 1000 mieszkańców, dalej Holandia 10,6, Włochy 9,6, Niemcy 6,0, Czechosłowacja i Węgry po 3,8, Anglia 1,8, we Francji ubytek wynosi 11 na 1000 mieszkańców.

Wiadomości radiowe

KONCERT FORTAPIANOWY WOYTOWICZA.

Bolesław Wołynowicz, należący do polskiej awangardy muzycznej, znany jest dobrze radioluchaczom zarówno jako kompozytor, jak i jako pianista. Ostatni jego utwór „Poemat żalobny” wykonany w radio w rocznicę śmierci Marszałka, zyskał powszechnie wielkie uznanie. W czwartek dnia 20.VIII usłyszą radioluchacze utwór tego kompozytora — Koncert Fortepianowy w jego wykonaniu. Audycja nadana będzie o godz. 17.25. Bolesław Wołynowicz odegra swój koncert z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.

„GAŁĄZKA OLIWNA”.

Wśród sukcesów polskich na XI Olimpiadzie wymienia się również z dumą medal przyznany „Dyskowi Olimpijskiemu” — Jana Parandowskiego. Jest to pierwsza w literaturze w ogóle powieść o starogreckich igrzyskach w Olimpij. „Gałązka Oliwna” znalazła silny oddźwięk w kraju i zagranicą. Poziomem i formą audycji zainteresowali się nie tylko entuzjaści sportu i nowoczesnej kultury fizycznej — Praga przyjechała scenarzysty do nadania w czeskim przekładzie, a inne radiofonje są już w posiadaniu tego rekopisu, aby słuchowisko to nadać ze swych studjów. Wznowienie frapującej tej audycji przypada na okres zakończenia XI Olimpiady, w dniu 20.VIII, o godz. 19.00.

„PANI NA WYWCZASACH”.

Pogadanka radiowa.

Powszechnie jest wiadomem, że wszelkie letniska, „bady”, pensjonaty są pełne kobiet. Kobieta na wywczasach — to cała galeria różnych niewieścich typów, które można zresztą łatwo poklasyfikować. Znamy wszyscy z pobytu w przeróżnych letniskach i miłe panie i te inne, które stanowią istną plagę wszelkich pensjonatów, dworów i letnisk. To znaczy te, które szukają wytchnienia po pracy i te które po całorocznym lenistwie szukają tylko nowych rozrywek i przygód. „Pani na wywczasach” będzie tematem feljetonu radiowego, który w dniu 20.VIII, o godz. 17.50, wygłosi Romana Dalborowa.

dzie sypać list za listem, ale niewątpliwie listy te jej się oplacą, bo na takim papierze, jaki sobie właśnie wybrała, można nawet popełnić głupstwo i oświadczyć się listownie bez czeka nia na wylew uczucia amanta. Dziś wszystko jest możliwe, zwłaszcza jak się tęskni zdale od ojczyzny, a ma się pod ręką blok papieru różowego, jak policzki, to można nie tylko się oświadczyć, ale nawet przez omyłkę do koperty załadować serce.

Chodząc tak i gadając do siebie, zwabiony zostałem aromatycznym zapachem ryb wędzonych. Na chwilę przypomniał mi się odległy, piękny Tallin i nieco brzydsza od Tallina Ryga. Tam, to używanie, tam to było ryb wędzonych, ale tutaj na tem czwartym piętrze przy ulicy Leipzigerstrasse jest również sporo, inne tu jednak już rybki. Już nie są to wprost wyciągnięte z wody. Obok ryb czerwonych i czarnych, obok ryb wędzonych i marynowanych leżą stopy pudełek wysmienitych jakoby konserw.

Tam dalej są sery do piwa i owoce na deser. Za kilka złamanych fenigów zjadam się, jakbym był w kraju zamorskim. Z orzechów płynie mleko, a z ust ślina. Czemu prędzej więc trzeba uciekać, a uciec nie jest tak łatwo, bo jeszcze ktoś gotów pomyśleć, że ukradłem jakieś pudełko z rybami i czmycham. Wszyst ko trzeba grzecznie załatwić, jak przystało

na gentlemana, nawet bez medalu olimpijskiego.

W sali smakołyków częstują cukierkami. Można nie kupować, a najęść się do syta. Toż to mieliby używanie moi koledzy dzienni karze, którzy zamiast do Rudnickiego pchałoby się na piętro do Wertheima. Nie jest tak znowóż źle. Można tutaj i humorek sobie poprawić kieliszczkiem. W efektownych buteleczkach błyszczą płyn. Kolorowe światła zachęcają do kupna. Słowem wszystko pod ręką. Można nawet tutaj przepasać się na wygodnych łóżach z niemieckimi pierzynkami.

Tam gdzie załatwiałem formalności pieniężne, w okienku przy kasie palił się neonem numer 75. Jest więc 75 kas, a może i więcej? Kto je policzy?

I tu jest zatrzęsienie najrozmaitszych cacek olimpijskich, ale po przyjeździe moim do Wilna niech nikt mnie nie pyta o prezenty i niech nikt nie pyta jak to tam było na Olimpiadzie, bo ta cała Olimpiada, to mi już bokami wyłazi, a kieszenie świecą płótnem, naszym wileńskim płótnem.

JAROSŁAW NIECIECKI



Wieści z Nadbałtyki

Handel Inem na Litwie

Handel Inem na Litwie kształtował się w poszczególnych latach niejednolicie. Najwięcej Inu Litwa eksportowała w latach 1924—1930, przeciętnie za 60 milionów litów. Począwszy od roku 1931 eksport Inu, jakoteż jego uprawa, zaczęły się kurczyć wskutek kolosalnego spadku cen na len na rynkach zagranicznych, i spadł do tego stopnia, że w eksporcie zagranicznym przestał mieć jakiegokolwiek znaczenie. Następnie sytuacja w dziedzinie Iniarstwa zaczęła się poprawiać, i w ostatnich dwóch latach zaznaczył się pewien wzrost uprawy oraz eksportu Inu. W roku 1934 wyeksportowano Inu za 13,2 milj. litów, w roku 1935 — za 18,1 milj. litów; natomiast w roku 1933 — tylko za 9 milionów litów.

W ubiegłym sezonie eksportem Inu trudniło się sześć firm, z których dwie „Lietukis“: „Linu Eksporto Centrale“ (Centrala Eksportu Inu) są instytucjami o charakterze handlowym; pozostałe zaś cztery, to zakłady obróbki Inu. W ciągu sezonu ub. najwięcej Inu wywozła prywatna instytucja handlowa „Centrala Eksportu Inu“ ponad 8 tys. tonn Inu. Następne miejsce zajmuje pod względem ilości eksportu Inu centrala spółdzielcza „Lietukis“, pozostałe zakłady jak „Semlin“, „Žempaklin“, „Litlin“ oraz Sp. akc. „L. B. Chazenas i sp.“ wywoziły Inu w mniejszych ilościach. Ogółem do mies. lipca wywieziono 14.289 tonn włókna Inianego i pakul.

Według gatunków eksport Inu i pakul wygląda następująco:

Inu z Litwy północnej	6.407,3 tonn
ślanców	683,7 tonn
kr. Kłajpedzkiego	1.805,7 tonn
t. zw. pakul chłopskich	588,2 tonn
Inu z przeróbki w większych zakładach	4.571,6 tonn

Wywieziono również pewną ilość wytrzępków.

Najwięcej Inu wywieziono do Anglii — ponad 7 tys. tonn, następnie do Czechosłowacji (około 2 tysięcy tonn), Francji, Szwecji, Belgii, Austrii, Finlandji oraz Niemiec (299 tonn).

„Lietukis“ skupował wewnątrz kraju najwięcej len wyrobu chłopskiego. Z wyeksportowanego przez tę instytucję Inu stanowią: w 90 proc. len moczony z Litwy północnej, najwięcej z okolic Rokiszek i Birż, w których „Lietukis“ miał wyłączne prawo skupu Inu.

„Centrala Eksportu Inu“, do której wchodzi 10 zakładów przeróbki Inu, najwięcej wywoziła ślanców z Litwy Północnej (95 proc), następnie moczonych oraz znaczną ilość pakul i wyczesków.

Ogółem w Litwie w ubiegłym sezonie było 300 punktów skupu Inu i pakul.

Ceny płacono producentom według cen uzyskiwanych na rynkach zagranicznych po odliczeniu 25—30 centów od kilograma włókna Inianego, oraz 5 — 10 centów od każdego kilograma pakul, na koszt handlowe.

Z początkiem ub. sezonu płacono średnio 1,50 lt za 1 kg najlepszej jakości Inu, 1,20 lt za pierwszy gat. Inu żmudzkiego i po 1,25 lt za 1 kg pierwszego gatunku pakul. Następnie ceny na len zaczęły spadać, i w mies. kwietniu

obniżono o 10—15 centów na kilogramie.

W Litwie zaś zdołano wysprzedać prawie cały zapas Inu z początkiem sezonu, dlatego uzyskano stosunkowo niezłe ceny.

Na następny sezon ceny na len zapowiadają się wogóle niezłe, tylko że wskutek posuchy w roku bież. otrzymano gorszy urodzaj, niż się spodziewano co znacznie może obniżyć ogólny dochód rolników-producentów.

S. T.

WYBRZEŻE POLSKIE

— **STRZELCY MORSCY.** Na wybrzeżu polskim z siedzibą w Gdyni powstał oddział morski Związku Strzeleckiego, który obecnie wykazuje już dużą żywotność. Oddział posiada jacht „Orle“, nabyty ze składek członków oraz władz P. W.; pozatem zakupiony został kadłub pięknego jachtu dalekomorskiego z funduszy prezesa Związku Strzeleckiego p. Michalskiego. Nabyty jacht zostanie wyremontowany i sprzęt na nim uzupełniony. Pracami nad wyszkoleniem strzelców morskich kieruje zamilowany żeglarz por. Zieliński z Urzędu Morskiego. Zamiarem czynników kompetentnych jest, aby sieć strzelców morskich ogarnęła całe wybrzeże.

GDAŃSK

— **STRACENIE MORDERCY.** Dziś rano siracy został przez ścienie toporem 20-letni Jan Runschkowski, który w dniu 5 lutego b. r. zamordował swego brata i bratową i półroczną ich córkę. Jest to trzecia w tym roku egzekucja dokonana w Gdańsku.

LITWA

— **WEJŚCIE W ŻYCIE NIEMIECKO-LITOWSKIEGO UKŁADU HANDLOWEGO.** Z Kowna donoszą, że rząd litewski zatwierdził umowę handlową z Niemcami, podpisaną na początku bieżącego miesiąca. Umowa ta weszła w życie w dniu 15 b. m. Umowa, dotycząca małego ruchu granicznego, obowiązywać będzie od dnia 25 b. m.

— **PRAWA NIEMIECKIE W NOWEJ USTAWIE LITWISKIEJ O SZKOLNICTWIE.** Nowa litewska ustawa o szkolnictwie uwzględni specjalne prawa Niemców, gdyż zostało to omówione w Berlinie przy zawieraniu traktatu handlowego. (Wilbi)

— **PRZEPISY W SPRAWIE SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO.** M-stwo oświaty wydało przepisy w sprawie reformy szkolnictwa średniego. W przepisach tych figurują m. in. następujące: — w szkołach średnich o języku wykładowym nielitewskim, przedmioty: język i literatura litewska, historia, geografia Litwy, wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe, o ile były dotąd wykładane w języku nielitewskim, z dniem 1 września 1936 r., poczynając od 1 klasy winny być wykładane w języku litewskim. Uczniowie od klasy III do VIII prywatnych szkół średnich o języku wykładowym nielitewskim, posiadający inną narodowość aniżeli język wykładowy szkoły i przyjęci do szkoły przed dn. 1 września 1936 r. nie podlegają wydaleni z szkoły. (Wilbi).

— **„SEMESTR WILEŃSKI“.** Na wiosnę rb w Kownie odbył się „semestr wileński“ w czasie którego wygłoszono 7 odczytów naukowych o Wilnie. Odczyty te wygłaszali wybitni znawcy spraw wileńskich: dr. Zaunius, prof. K. Pakszas, dr. Z. Iwinski, prof. S. Kolupajla, agronom J. Krikszczimas, prof. A. Rimka, prof. Wacław Birżyska. Pozatem były przewidziane jeszcze trzy odczyty: prof. M. Birżyski na te

Łuna krwawej wojny domowej nad Hiszpanją



Zdjęcie nasze przedstawia moment ataku hiszpańskich wojsk rządowych i milicji ludowej, na pozycje armii powstańczej na froncie górskim Guadarrama.

Wzdłuż i wszerz Polski

Osada z przed 4 tysięcy lat.

W majątku Mierzanowice w woj. kieleckim natrafiono przy robotach ziemnych na osadę z młodszej epoki kamiennej i na cmentarzysko szkieletowe ludności kultury ceramiki sznurowej z czasów około 1800 lat przed nar. Chrystusa.

Badania wykopaliskowe prowadzone tu od połowy kwietnia r. b. dały niezmiernie ciekawe wyniki. W grobach znaleziono dość liczne wyroby miedziane w postaci kołczyków i pierścieni, wykonanych z drutu, następnie duże ilości paciorków i wisiorów z białej i niebieskiej masy szklanej, z muszli, z zębów zwierzęcych i z kości ciężkiej i głazowej. Do najważniejszych znalezisk należą jednak strzałki krzemienne do łuków z zachowaną końcówką częścią oprawy. Jest to pierwsze tego rodzaju znalezisko w Europie. Podobne znalezisko dotychczas w Egipcie. Badania prowadził z ramienia Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie p. magr. K. Salewicz.

Katastrofa na przejeździe kolejowym.

Na szlaku Warszawa—Skierniewice, na nieobsługiwany przejeździe kolejowym pomiędzy Grodziskiem a Żyrardowem, pociąg pociąg najechał na przejeżdżającą furmankę parokonną, należącą do Józefa Strzemiecznego (wieś Stare Kozery, gm. Grodzisk). Skutki starcia były straszne. Strzemieczny został wyrzuty z wozu, ponosząc śmierć na miejscu, potrząskany wóz zaś, oraz konie, które uległy zmasakrowaniu, były wleczone przez parowóz na przestępienie około 400 mtr.

Pogoda słoneczna utrwała się.

Wyż barometryczny, którego środek znajduje się nad północną Rosją, rozszerzył się na całą Europę i spowodował w Polsce pogodę słoneczną o umiarkowanym lub niewielkim zachmurzeniu nieba. Sytuacja powyższa potrwa dłuższy czas i w ciągu najbliższych kilku dni nie należy się spodziewać zasadniczych zmian w pogodzie.

Przeniesienie Dyrekcji P.K.P. Radomskiej.

Przenoszenie Dyrekcji PKP. Radomskiej do Chełma ma być ukończone w sierpniu 1937 r. bez względu na stan wykończenia budynków. Wydział Kontroli Dochodów, zajmujący trzy bloki spośród nowych domów, przeniesiony zostanie do Radomia, gdzie władze kolejowe posiadają kilka własnych gmachów. Plan dokończenia niektórych budowli uległ zmianom, m. in. zaniechano budowy 5-ciopiętrowego głównego gmachu Dyrekcji. Dla zakwaterowania urzędników i ich rodzin miasto zaoferowało 50 mieszkań, a potrzebne jeszcze 350 mieszkań władze kolejowe dostarczą pracownikom w miejscowościach podmiejskich.

Po dwa stypendja dla dzieci rolników w gminie.

Minister Oświaty wydał okólnik do kuratorów okręgów szkolnych w sprawie akcji pomocy w studjach dzieciom rolników.

Począwszy od nowego roku szkolnego 1938/39 przysługujące ma być rok rocznie w każdej gminie po dwa stypendja dla dzieci rolników, uczęszczających do szkół powszechnych pierwszego stopnia. W miejscowościach, gdzie gminy nie posiadają odpowiedniego majątku i znajdują się w trudnym położeniu majątkowym wyznaczanie stypendiów odbywać się będzie przy poparciu władz wojewódzkich.

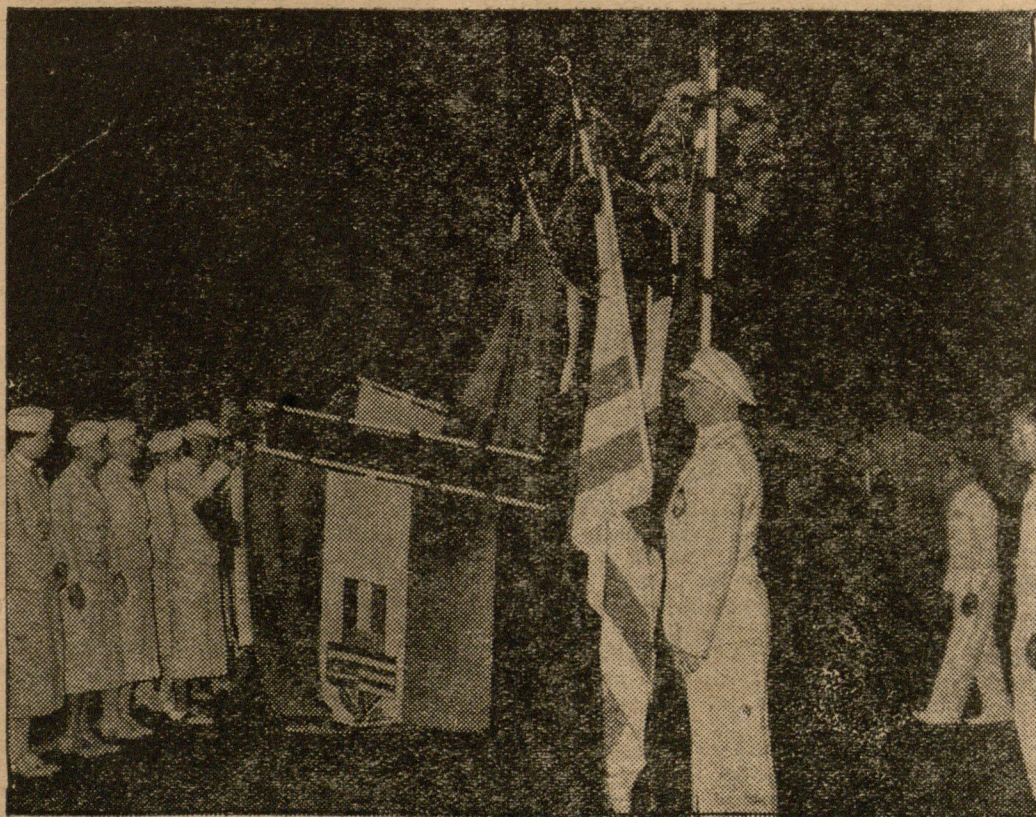
Wybitnie uzdolnionym dzieciom wieśniaków udostępniana będzie następnie nauka nie tylko w szkołach średnich, ale i w wyższych zakładach naukowych.

Egipcjanie w Polsce.

Do Warszawy przybyła złożona z 94 osób wycieczka studentów i profesorów uniwersytetu w Kairze.

Egipcjanie bawili w Berlinie, obecnie przez Gdańsk przyjechali do Polski.

Z minionych dni olimpiady



Pożegnanie sztandarów narodów na Olimpiadzie

Odpowiedź niemiecka stawia Francję w dwuznacznej sytuacji

PARYŻ. (Pat). Odpowiedź niemiecka na francuską inicjatywę w sprawie zachowania neutralności wobec wydarzeń hiszpańskich nie wywołała dobrego wrażenia. W paryskich kołach politycznych naogół uważa się, iż nie wyjaśnia ona sytuacji dyplomatycznej i nadal stawia Francję w dwuznacznej sytuacji. Pozatem w kołach tych obawiają się, iż Trzecia Rzesza zdecydowała się jedynie na udzielenie tej odpowiedzi, by zadowolić Londyn.

Jak twierdzi „Petit Parisien“ w rzeczywistości ta nota niemiecka stanowi tylko odpowiedź wstępną, opatrzoną bardzo poważnymi zastrzeżeniami, której w żadnym wypadku nie należy uważać za definitywne wyjaśnienie stanowiska rządu niemieckiego.

W październiku odbędzie się kongres francuskiej partii radykalnej

W łonie francuskiej partii radykalnej rozpoczęły się poważne przygotowania do wielkiego kongresu partyjnego, jaki odbędzie się w dniach 8—11 października w Biarrit.

Na porządku dziennym poza zagadnieniami natury ogólnopolitycznej figurują również sprawy zmiany statutu partii, czego domagają się liczne federacje prowincjonalne.

Pittsburgh miasto 357-miu mostów

Z wycieczki harcerskiej do Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn.

Zaledwie tydzień czasu minęło od chwili wyładowania w New Yorku, a już zdążyliśmy w zawrotnym tempie amerykańskim zwiedzić New York, być w Trenton — miejscu skazania Hauptmanna, rzucić okiem na Philadelfję i podziwiać arcydzieła architektury stolicy Stanów w Waszyngtonie. Dopiero w Pittsburgu nastąpił dłuższy postój. O tym też Pittsburgu chcę słów parę skreślić — dlatego o Pittsburgu, a nie o żadnym innym mieście, bo gdy pierwszy raz go zobaczyłem — zdało mi się, że jestem gdzieś od strony Ponar do naszego Wilna. Położenie bowiem miasta nad rzeką Ohio, wielka jego rozłożystość na szeregu otaczających wzgórz, masa zieleni, miłe domki z ogródkami — wszystko to przypominało mi nasze Wilno, brakuвало tylko parę kocich łbów, a byłbym zakrzyknął zapomniawszy się: hej, dorożkarz!

Całość więc to tak jakby nasze Wilno, tylko w większym, amerykańskim wydaniu, albo je szcze lepiej — Wilno w wieku XXV. — Wilno oglądane w 5 wieków wprzód. Nie wszystko bo wiem jest tu tak jak w naszym „miejscu“ — i nie prędko w Wilnie będzie tak jak w Pittsburgu — a zresztą przyznam się szczerze, że nie chciałbym aby Wilno było takie jak ten „zadymiony gród“ jak go tutejsi zowią.

Pittsburg jest miastem o charakterze wybitnie przemysłowym. Jest to centrum ciężkiego przemysłu żelaznego. Panorama miasta jest za snuta ciągłą mgłą wiecznie wiszących w powietrzu dymów. Jest to miasto, gdzie są fabryki, zatrudniające po 15000 robotników, a fabryk gdzie pracuje ponad 2000 robotników jest około 50-tu. Między innymi oprowadzano nas po fabryce konserw jarzynowych i makaronów firmy „Heinz“ — mieści się ona w 26 budynkach, zatrudnia dziennie 2500 robotników, w tym dużą ilość Polaków. Fabryka posiada 12 własnych farm dostarczających surowce, o łącznej powierzchni ponad 200.000 akrów, najgorsza robotnica, której praca jest zupełnie zautomatyzowana i beznadziejnie monotonna, zarabia dziennie około 3 i pół dolara. Fabryka posiada własną wytwórnię puszek do wyrabianych przez siebie konserw, których produkcja wynosi 2000 szt. na minutę. Olbrzymi rozmach, szalone cyfry produkcji dziennej, czystość, czystość — jeszcze raz czystość jak na sali operacyjnej — oto co najbardziej pozostaje w pamięci u zwiedzającego.

Odbywam jednak nieco od tematu. Pittsburgh liczy 700.000 mieszkańców w tym 200.000 jest narodowości słowiańskiej: Czechów, Słowaków, Rosjan i Polaków, których tu jest około 75.000. W Pittsburgu można nie umieć po angielsku, często bowiem można spotkać Polaka lub w najgorszym razie Czecha z którym już łatwo się dogadać. Jeśli chodzi o strukturę wyznaniową to 80 proc. ludności to katolicy, jest to cyfra b. duża, jeśli się zważy, że na pozostałe 20 proc. przypada około 50 różnych wyznań i odłamów religijnych. Polacy mają swoje własne kościoły — zwiedzaliśmy je — są przebogate — jednak brak im określonego stylu — ani to gotyk — ani renesans, przepiękne ołtarze kute w białym marmurze, pomieszczone z nędznymi stiukami figurami, ściany pokryte różnobarwną mozaiką fresków, we wszystkich oknach witraże, tu co niedziela padają słowa mocne umacniające serca i dusze polskie w wierze katolickiej i w miłości ku „staremu krajowi“ jak tu Polskę nazywają. Obok innych mniejszości narodowych w pittsburgskim tygrysie mieszka się około 30.000 Włochów, tyleż murzynów, 25.000 żydów, nieco Węgrów.

W programie naszego pobytu leżała wizyta u mayor (burmistrza) miasta p. Mc. Naira. Jest on pierwszym burmistrzem demokratą od 50 lat, dotychczas bowiem rządziła partja republikańska — rada miejska składająca się z 9 radnych to sami anglosasi, p. Mc. Nair żyje jednak ze swoją Radą na bakier. Co Rada powie, to p. Mayor białe i naodwrot. To też p. Mc. Nair usilnie stara się pozbyć swych radnych i prosił nas abyśmy przeprowadzili odpowiednią agitację wśród tutejszych Polonii. Byliśmy na tyle niedyskretni, że zapytaliśmy dlaczego dotąd nie zasiada w Radzie żaden Polak — p. Mc. Nair bynajmniej nieskrępowany tem pytaniem, — odpowiedział, że bardzo by się cieszył aby się tak stało, bo ci co są dotychczas to „puste głowy“. Konsekwencje tego nie kazały czekać na siebie długo. Nazajutrz w dziennikach wielkimi literami wydrukowano oświadczenie p. Mc. Naira, ma się rozumieć od powiednio przekrecone i wyolbrzymione.

Ciekawiła nas niezmiernie strona gospodarstwa miasta. Budżet miejski wynosi 22.500.000 dolarów z czego 15.500.000 przypada na bud-

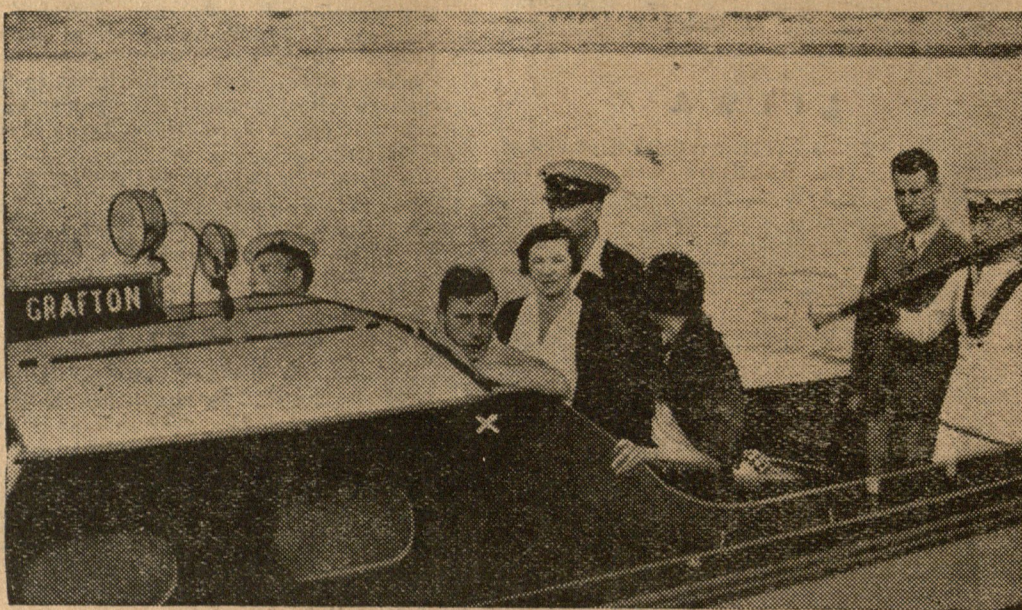
wę i reperację dróg i to tylko ich bocznych stron, albowiem Zarząd Miejski zawarł kontrakt z prywatnym przedsiębiorstwem, utrzymującym komunikację tramwajową i autobusową w mieście, wzamian za co, przedsiębiorstwo jest obowiązane do utrzymywania w porządku ścieżki jezdni — przypomina mi to nasze Arbono we histroje, gdzie istnieje również podobna umowa z tą tylko różnicą, że nasz TOMMAK, nie buduje dróg, że u nas ludzie klną Arbono i łamią nogi na kocich łbów — tu zaś jeździ się ślicznymi 12-to cylindrowymi wozami, a dróg innych jak asfaltowych niema.

Na terenie miasta jest 357 mostów, różnej konstrukcji: wiszące, żel-betonowe, kamienne — jakie kto chce, mosty te łączą nietylko wybrzeża rzeki Ohio i jej dopływów, nad którymi leży Pittsburgh, ale łączą również przepaście górskie — Pittsburgh bowiem malowniczo położony na skraju łańcucha gór Alleganów, rozrzucony jest na olbrzymiej przestrzeni po okolicznych wzgórzach, stwarzając ogromnie malowniczy krajobraz pełen zieleni, zacisznych willi i bungalów. Właśnie ta obfitość mostów umożliwia dotarcie do miejsc najbardziej niedostępnych pozwala na rozrost poszczególnych

dzielnic. I tu staje mi przed oczyma nasze Wilno, gdzie cała dzielnica „Śnipiszki“ na prawym brzegu Wilji, jest zatamowana w swym rozwoju właśnie dzięki temu, że na przestrzeni od Zielonego mostu aż po strategiczny most na Antokolu, nie ma innej komunikacji na drugą stronę Wilji jak tylko łódka. Wprawdzie Pittsburgh nie ma racjonalnego planu rozbudowy, dyktujące kominy fabryk i rzeźnie buduje się tuż obok dzielnic mieszkaniowych, ale Pittsburgh jest Pittsburgiem. My sobie na takie ekstrawagancje pozwolić nie możemy, bo nasz budżet nie wynosi nawet 22 milionów złotych. A przydałoby się, tak kilkanaście tysięcy, żeby ten nasz dzielnicy, nie żaden wiszący, ale taki sobie skromny wileński mostek na tą drugą stronę do Śnipiszek zbudowali — ludzie by odetchnęli i miasto by się zaczęło roić w inną stronę. Ale to są marzenia ściętej głowy, o których jednak o ile mi wiadomo myślą nasi urbanisci wileńscy.

Opuszczamy Pittsburgh i wsiadamy do olbrzymiego „busa“ aby za 10 godzin znaleźć się w drugim największym skupieniu Polaków na świecie — w Chicago, gdzie mieszka 800.000 Polaków.

LESZEK DOMAŃSKI.



Król angielski Edward VIII bawi obecnie, jak wiadomo, w Jugosławii. Na zdjęciu — król w łodzi motorowej podczas przejażdżki.

Oficjalny wykaz osób poszkodowanych w katastrofie w dniu 17.VIII.36 r.

(rubryki wykazu: 1. p., nazwisko i imię, wiek, zawód, miejsce zamieszkania, obrażenia, stan zdrowia poszkodowanego).

- 1) STANISŁAW ŁOZIENKO, lat 32, szewc, Wilno, Zgoda 18, liczne zderzenia naskórka lewej nogi, dobry;
- 2) MINIKIER IZAAK, lat 41, kupiec, Wileń ska 23 m. 1, zderzenie naskórka prawego podudzia, dobry;
- 3) ZNAMIEROWSKI AUGUSTYN, lat 52, kier. pociągu, Beliny 16—3, znaczne zderzenie naskórka, podbieżyny krwawe w okolicy pr. kości biodrowej, dobry;
- 4) ŻYWUSZKO HELENA, lat 43, żona pom. masz., Nowa Wilejka, Młynowa 3, rana tłuczona na w okolicy guza ciemieniowego lewego, stan zadawalniający;
- 5) HOFSTETERÓWNA JANINA, lat 17, ekspedjentka, Nowa Wilejka, Narutowicza 13, zderzenie powierzchowne naskórka na prawej nodze, stan dobry;
- 6) MINKO ALEKSANDER, lat 26, szewc, Wilno, Ponarska 26, rozdarcie prawej powieki, stan dobry;
- 7) KAPUSTA JÓZEF, lat 52, ślusarz, Nowa Wilejka, Zacisze 6, brak obrażeń, stan dobry;
- 8) BLUS ADALBERT, lat 58, robotnica, Wilno, Cmentarna 2/6 m. 7, rana tłuczona kości skroniowej i liczne zadrapania ciała, stan dobry;
- 9) BALCZEWSKI PIOTR, lat 53, starszy asesor W. V. Kolonja Wileńska, brak obrażeń, stan dobry;
- 10) OSKIERKO DOMINIK, lat 43, szewc, Wilno, Nowogródzka 103, brak obrażeń, stan dobry;
- 11) KULCZYŃSKI ALEKSANDER, lat 47, major W. P. w stanie spoczynku, Wilno, Wileńska 42, nieznaczne zadrapanie lewego policzka, stan dobry;
- 12) JAGIENTOWICZÓWA BRONISŁAWA, lat 37, krawcowa, Kolonja Wileńska, uraz i zderzenie naskórka prawego kolana i lewej strony kości czołowej, stan dobry;
- 13) s. p. KUNICKI JÓZEF, lat 44, pom. maszynista, Wilno, Ponarska 45, pęknięcie podstawy czaszki i ogólne zgniecenie całego ciała, — zmarł;
- 14) ZOSIEKO STANISŁAW, lat 32, szewc, Wilno, Zgoda 18, zderzenie naskórka na lewej nodze, stan dobry;
- 15) MISIEWICZ NARCYZ, — kapitan W. P., Wilno, Wiosenna 3, rana cięta skóry prawego

ramienia i sinia pod okiem prawym, stan dobry;

- 16) STEPKOWSKI WŁADYSŁAW, lat 27, konduktor, Wilno, Majowa 3, brak obrażeń, stan dobry;
- 17) STARCZEWSKI JÓZEF, lat 34, nauczyciel, Wilno, Słowiańska 2, zderzenie naskórka na nogach poniżej kolan, stan dobry;
- 18) SIENIUSZ BOLESŁAW, lat 38, robotnik kol., Nowa Wilejka, 3 Maja 36, brak obrażeń, stan dobry;
- 19) SOBCZAK STEFAN, lat 37, rzemieślnik M. O. Wilno, Nowa Wilejka, Aleja Lipowa 33, lekkie zderzenie naskórka pr. nogi, stan dobry;
- 20) MORSKA IRENA, lat 14, uczennica, Kolonja Wileńska, zacerwienie skóry pr. policzka i zadrapania lewej nogi, stan dobry;
- 21) ŻYWUSZKO PAWEŁ, lat 50, pom. maszynista, Nowa Wilejka, Młynowa 3, stłuczenie palców prawej ręki, stan dobry;
- 22) s. p. ŻYKUS WŁADYSŁAW, lat 41, maszynista, Wilno, Pożarowa 3, ogólne zmiażdżenie całego ciała, — zmarł.

Przyczyna startu „dzikiej“ lokomotywy

Już mija trzeci dzień od katastrofy kolejowej na przejeździe Bobrujskim a jednak zainteresowanie tą sprawą nietylko nie maleje, lecz naodwrot, rośnie. Na stacji kolejowej poruszany jest tylko ten temat.

Jak się dowiadujemy, Pelito i Markowicz zostają zwolnieni, zaś dalsze śledztwo wykaże, czy zasiądą oni w związku z tą sprawą na ławie oskarżonych, czy też nie. Antoni Przyjemski pozostanie nadal w areszcie prewencyjnym. Dochodzenie w tej sprawie rozszerza się i notuje szereg nowych nazwisk, których ze względu na śledztwo, nie możemy podać.

Wówczas kiedy dla laików moment puszczenia „dzikiej“ lokomotywy bez obsługi stanowił wciąż jeszcze niewytłumaczalną zagadkę, wówczas kiedy szuka się wyjaśnienia w przytoczonych przez nas wersjach, dla fachowców jest już wszystko jasne.

Trzeba zapytać pierwszego lepszego kolejarza, a opowie dokładnie jak to było. Maszynista Markowicz zastępował w depozycytor, który chcąc udać się do rodziny, zwolnił się nieco wcześniej. Przyjemski sam usiłował przeekslować parowóz na inny tor. Nie jest to

Wykonanie ustawy o klasyfikacji gruntu dla podatku gruntowego

Ostatni Dziennik Ustaw przyniósł rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrami rolnictwa i reform rolnych o raz spraw wewnętrznych w sprawie wykonania ustawy o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego.

Władzami klasyfikacyjnymi są — w myśl nowego rozporządzenia powiatowe komisje klasyfikacyjne, wojewódzkie komisje klasyfikacyjne i wreszcie Główna Komisja klasyfikacyjna.

Grunt ma być traktowany pod względem kategorii zależnie od ich naturalnych właściwości lub od przeważającego w ciągu ostatnich pięciu lat użytkowania. W wypadkach wątpliwych o kategorii gruntów będzie decydował przeważający rodzaj użytkowania. W szczególności łąki i pastwiska zadrzewione oraz parki będą traktowane jako łąki, czy pastwiska albo też jako grunty pod lasami. Za melioracje, mające wpływ na zaliczanie gruntów do innej kategorii lub do klasy wyższej, będą uważane jedynie melioracje trwałe racjonalnie przeprowadzone. Jeżeli grunty tak zmeliorowane wymagają stałych nakładów na utrzymanie melioracji i na kłady te są w dostatecznej mierze czynione — zalicza się je o jedną klasę niżej.

Orzeczenie o klasyfikacji gruntów będzie się składało z orzeczenia pisemnego i planu klasyfikacyjnego, zatwierdzonego przez powiatową komisję klasyfikacyjną.

Od orzeczenia o klasyfikacji gruntów posiadacz tych gruntów będzie mógł wnieść odwołanie do wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej, a prze wodniczący powiatowej komisji klasyfikacyjnej może wnieść sprzeciw do wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej.

Konwersja pożyczek w wypadku zastrzeżeń

Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich izb skarbowych okólnik z wyjaśnieniem, że wszelkie otrzymane od władz prokuratorskich, śledczych lub policyjnych zastrzeżenia co do obligacji pożyczek wewnętrznych, podlegających konwersji, powinny kasy urzędów skarbowych honorować narówni z zastrzeżeniami sądownymi.

W razie złożenia takiej obligacji do konwersji, kasy urzędów skarbowych zamiast wydawać obligację 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej, będą sporządzały odpowiednie protokoły, a same obligacje będą przechowywały do czasu otrzymania dalszych dyspozycji od władzy, która zastrzeżenie poczyniła.

Tym samym okólnikiem ministerstwo skarbu wyjaśniło, że kupon Nr. 17, platny 1 czerwca r. b. od złożonych do konwersji obligacji 5 proc. państwowej renty ziemskiej podlega kasowaniu narówni z kuponami od złożonych do konwersji obligacji 6 proc. pożyczki narodowej.

Z wymienionych powyżej osób Łozienko, Minikier, Znamierowski, Żywuszkowa, Hofsteterówna i Kapusta przebywają w szpitalu.

Pogrzeb ofiar katastrofy kolejowej

Wczoraj odbyła się o godz. 9 rano ze szpitala kolejowego do kościoła Serca Jezusowego eksportacja zwłok ofiar tragicznej katastrofy kolejowej s. p. Władysława Żykusa i s. p. Józefa Kunickiego. O godzinie 11 odbyło się nabożeństwo żałobne. Wzięli w niem udział tłumy wileńskie oraz przedstawiciele władz miejscowych. O godz. 4-ej z kościoła Serca Jezusowego wyruszył kondukt żałobny na Rosse. W pogrzebie wzięło udział około 5 tysięcy osób. Niesiono 4 wieńce żałobne, z czego 2 od dyrektora kolei, p. inż. Głazka, 2 zaś od kolejarzy parowozowni. Trumny tragicznie zmarłych kolejarzy wieziono na katafalkach.

Wypadkiem wyjątkowym. Zdarza się bowiem, że jeden maszynista prowadzi lokomotywę z jednego toru na drugi bez pomocy. Robi się to w ten sposób, że puszcza się lokomotywę bardzo wolno, wyskakuje się, kiedy trzeba przerzucić zwrotnicę, następnie wskazuje się spowrotem do jadącego zółwim tempem parowozu. Antoni Przyjemski robił to samo, lecz zdarzył się wypadek nieoczekiwany. Para posunęła regulator. Maszynista zaczęła iść szybciej. Przyjemski zaczął nogą o zwrotnicę, upadł. Tymczasem regulator posunął się jeszcze dalej i lokomotywa pomknęła. Antoni Przyjemski, przed aresztowaniem, zwierzał się kolegom, że przeżywał okropne katusze. Biegł jak szalony wzduż toru wślad za pędzącą lokomotywą i był jednym z pierwszych na miejscu katastrofy. Naszanie dochodzenie w tej sprawie nie zostało jeszcze ukończone. Mamy nadzieję, że wyniki dochodzenia przyniosą się do usprawiedliwienia pewnych niedociągnięć, które w mniejszym lub większym stopniu zaważyły na wypadku. Stan rannych, przebywających w szpitalu, polepszył się nieco. (c)

CZŁOWIEK Z PRZED TYSIĄCĄ LAT

Prace ekspedycji Muzeum Archeologii Przedhistorycznej U. S. B. na Wileńszczyźnie

Tegoroczne prace wykopaliskowe Muzeum Archeologii Przedhistorycznej USB. na terenie województwa wileńskiego rozpoczęły się w początkach lipca koło Niemenczyna.

W pobliżu miasteczka, prawie nad brzegiem Wilji znajdowały się mizerne resztki cmentarza kurhanowego. Dwa kopce były jeszcze niezbyt zniszczone, kilka zaś innych wskutek intensywnej orki i pracy łopat poszukiwaczy le gendarnych skarbów były prawie całkowicie zrównane z ziemią.

Oczywiście wynik kopania był nieduży. Po skrupulatnym zbadaniu każdego centymetra piasku w nasypach, znaleziono parę przedmiotów, które nie pozwalają na wyciągnięcie pewnych wniosków naukowych.

Jedno jest faktem niewątpliwym: — w okresie przedhistorycznym w „czasach pogańskich”, koło Niemenczyna istniała osada. Pewne cechy znalezionych w kurhanach przedmiotów wskazują, że była to osada słowiańska i prawdopodobnie nie tętniła życiem w okresie wczesnohistorycznym.

ZNISZCZONA KARTA HISTORJI

Gdyby koło Niemenczyna zachowało się do dziś cmentarzysko duże, liczące z kilkadziesiąt kurhanów (a tak duże mogło być niewątpliwie), to po przekopaniu go prehistorycy mógłby zgrub szą scharakteryzować kulturę materialną ludności tej osady i ustalić jej przynależność etniczną. Niemenczyn miałby wtenczas swoją starą kartę historii. Patrjoci lokalni powinni się smucić, że historia ich miasteczka została tej karty pozbawiona przez ludzi, którzy nie doceniając wartości „zagadkowych” kopców, postarali się je zniszczyć tak gruntownie. I to, jak twierdzą okoliczni mieszkańcy, w ciągu ostatnich kilkunastu lat.

Z tego też powinna płynąć nauka dla innych gmin. Nie wystarczy swoje zainteresowania historją gminy akcentować dotacjami na monografię. Trzeba także ochraniać troskliwie zabytki przedhistoryczne, aby potem w tej monografji mieć najstarsze „karty historii”.

NIEMCY ZNALI WARTOŚĆ KURHANÓW

Drugim etapem prac wyprawy Muzeum było również cmentarzysko kurhanowe koło gajówki Porejścia w pobliżu jeziora Dubińskiego. Starzy mieszkańcy pobliskich wsi twierdzili uparcie, że w kopcach pochowani byli żołnierze, polegli w wojnie japońskiej. Oczywiście był to nonsens. Może właśnie z tego względu (wszyscy „wiedzieli” co w kurhanach jest) kopce ocalały. Zaledwie w kilku były wykopane jamy. Ludność twierdzi, niewątpliwie, zgodnie z prawdą, że kopce te wykopali podczas wojny Niemcy i że przedmioty znalezione odesłali do muzeów w głąb swego kraju. Trzeba przyznać, że Niemcy okupując tę ziemię, dużą uwagę zwracali na jej zabytki przedhistoryczne. Grzebali się prawie na każdym większym cmentarzysku na Wileńszczyźnie i próbowali nawet kopać gródzika, co jest połączone z bardzo dużymi kosztami. Oczywiście wszystkie znalezione przedmioty odsyłali do niemieckich muzeów.

Kopce koło Porejścia znajdowały się w lesie państwowym. Przed paru laty kurhany posiadały obstawę kamienną, to znaczy każdy kopiec był otoczony wieńcem dość dużych kamieni.

Ponieważ jednak nikt kopcami nie opiekował się, kamienie zostały wywiezione na budowę szosy.

SYMBOLICZNA MOGIŁA

Kurhany zawierały bardzo ciekawe zabytki. W niektórych natrafiono na groby ciałopalne — to znaczy na garstkę drobnych spalonych kości ludzkich, w niektórych zaś — na groby szkieletowe — część zaś kurhanów była „pusta”. Mimo najskrupulatniejszych poszukiwań nie znalazło żadnych śladów ani grobów ani przedmiotów. Kurhany „puste” są zagadką dla nauki. Istnieje przypuszczenie, że były one sypane dla zaginionych ludzi. Odhywał się więc jakby symboliczny pogrzeb.

„Otwieranie” grobów szkieletowych należy do bardzo ciężkich prac wykopaliskowych wtedy, gdy spowodu wilgoci w ziemi lub czasu szkielety ulegną całkowitemu prawie zniszczeniu. Właśnie na takie warunki natrafiono w Porejściu.

WOJOWNIK W PEŁNEM UZBROJENIU

Przy maksymalnym wkładzie cierpliwości i ostrożności, operując delikatną szczoteczka, udało się „wygrzebać”, z pod wilgotnego piasku

całą zawartość jednego z najciekawszych grobów bez ruszenia z miejsca najmniejszej jego części. W kurhanie leżał uzbrojony mężczyzna. Z lewej strony głowy miał żelazny grot od dzydy. Oczywiście po drzewcu dzydy ani śladu. Również po lewej stronie przy biodrze znajdował się żelazny topór bojowy. Po pasie prawdopodobnie skórzany pozostały tylko dwie sprzączki — żelazna i bronzowa. Na prawem biodrze leżał sztylet żelazny w pochwie skórzanej. Słowem po ukończeniu „otwierania” grobu wszystko leżało w tej pozycji, w jakiej przed wiekami złożono. Coprawda pod ciśnieniem ziem mogły nastąpić drobne przesunięcia, na ogół jednak obraz prawdopodobnie noszenia broni przez wojownika wpływu to nie miało.

Przedmioty te, gdy zaczęto je potem wybierać z piasku rozpadły się na części. Żelazo było zżarte przez rdzę, skórzana pochwa zniszczona przez wilgoć. Koście zaś były całkowicie spróchniałe.

W innych grobach znaleziono również sprzączki do pasa, groty do dzyd i topory. Na podstawie tych przedmiotów można wnioskować, że cmentarzysko koło Porejścia spoczątku należało do ludności, zamieszkującej teren w osadzie w okresie wędrowności ludów to jest przeszło 1300 lat temu, — potem zaś koło kopców po przednio usypanych zaczęła grzebać swoich

zmarłych ludność z okresu wczesnohistorycznego.

KURHANY KOŁO RASŁA

Po rozkopaniu kilkunastu kurhanów koło Porejścia wyprawa naukowa Muzeum wyruszyła na objazd powiatów wileńsko-trockiego, świeciańskiego, postawskiego i wilejskiego, mając na celu rejestrację zabytków przedhistorycznych.

Na zakończenie swoich prac tegorocznych wyprawa rozkopała resztki cmentarzyska kurhanowego koło wsi Rasła. Znaleziono szereg przedmiotów, które pozwoliły określić wiek cmentarzyska. Należało ono do ludności osiadłej i posiadającej gdzieś w pobliżu swoje domostwa i zamieszkującej te okolice w okresie wędrowności ludów. Trzeba nadmienić, że w okresie tym, podczas gdy na znacznym obszarze Europy odbywały się wędrowności ludów, na Wileńszczyźnie życie upływało prawdopodobnie we względnie spokoju w starych osadach. Ludność cmentarzyska koło Rasła należała prawdopodobnie do jednego z plemion letto-litewskich.

Wyprawa Muzeum Arch. Przed. USB. pracowała pod kierownictwem p. dr. Heleny Cebak-Holubowiczowej. Udział brali członkowie Koła Prehistoryków Studentów SUB. wh.

Znaczny wzrost liczby pojazdów mechanicznych w Polsce w b. r.

W związku z szeregiem zarządzeń, wydanych w ciągu ostatnich miesięcy, a mających na celu popieranie motoryzacji kraju, liczba pojazdów mechanicznych w Polsce zaczyna wykazywać szybki wzrost. Zaznaczyć należy, że w poprzednich latach wykazywała ona tendencję prawie że przeważnie zniżkową.

Poniżej podajemy — według danych Gł. Urz. Stat. — liczbę pojazdów mechanicznych w Polsce w ostatnich czasach — (uwzględnione są wszystkie kategorie pojazdów — w nawiasach liczba pojazdów na 10 tys. mieszkańców):

1.I 1934 — 35,291 (10,7);
1.VII 1935 — 35,258 (10,7);
1.I 1935 — 34,173 (10,3);
1.VII 1935 — 35,038 (10,5);
1.I 1936 — 34,129 (10,2);
1.VII 1936 — 36,543 (10,8);

Tak więc „minimum motoryzacji” w Polsce

przypadło zarówno, o ile chodzi o liczbę globalną pojazdów, jak i o liczbę na 10 tys. mieszkańców, w adz. 1 stycznia r. b. Natomiast liczba z dnia 1 lipca r. b. jest większa od wszystkich ostatnio notowanych. W liczbach bezwzględnych przybyło w ciągu pierwszego półrocza r. b. — 2,414 pojazdów mechanicznych.

W porównaniu z poprzednim dwuletnim okresem liczba samochodów niezarobk. prywatnych i urzędowych jest największa, natomiast liczba dorożek samochodowych w dalszym ciągu wykazuje stały spadek. Liczba autobusów zaczyna wskazywać wzrost, ale w poprzednich latach była większa. Liczba samochodów ciężarowych była większa tylko w dniu 1 stycznia 1934 r. Wreszcie poważny wzrost wykazuje liczba motocykli, większa obecnie niż w poprzednich latach. Podobnie rekordowa jest liczba innych pojazdów mechanicznych (eysterny, żarnicznych i transportowych, traktorów i t. d.)

Wkłady w kasach oszczędności

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogólny stan wkładów w PKO na dzień 30 czerwca r. b. osiągnął 825,243 tys. zł., gdy na dzień 31 marca r. b. wynosił tylko 813,167 tys. zł. Wkłady na książeczkach oszczędnościowych w tej instytucji wzrosły z 640,861 tys. zł. do 645,190 tys. zł., a wkłady na rachunkach czekowych ze 172,306 tys. zł., do 180,053 tys. zł.

Również w kasach komunalnych ogólna suma wkładów osiągnęła wzrost. W 362 kasach oszczędności wynosiła ona na dzień 31 marca r. b. 674,540 tys., na 30 czerwca r. b. 682,605 tys. zł., przyczem wkłady na książeczkach oszczędnościowych podniosły się z 607,884 tys. do 612,291 tys. zł., a wkłady na rachunkach bieżących i otwartego kredytu z 66,656 tys. do 70,314 tys. zł.

W dwóch kasach niekomunalnych ogólna suma wkładów wzrosła z 32,258 tys. zł. do 33,010 tys., w czem wkłady na książeczkach oszczędnościowych zwiększyły się z 32,118 tys. zł. do 32,878 tys. zł., podczas gdy lokaty na rachunkach bieżących i otwartego kredytu spadły ze 140 do 132 tys. zł.

Teatr Muzyczny LUTNIA

W sobotę 22 sierpnia b. m.
JEDYNY WYSTĘP ZESPOŁU
CHÓR DANA
Początek o godz. 8 m. 30 wiecz.

Upadłości w Polsce

W czerwcu r. b. ogłoszono według informacji GUS na terenie całej Polski 8 upadłości, wobec 9 w maju r. b. i 5 w czerwcu 1935 r. Z powyższej liczby przypada 4 upadłości na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością: wobec 2 w maju r. b. i 2 w czerwcu 1935 r., 3 na przedsiębiorstwa jednoosobowe (2 i 1), 1 na spółki akcyjne (1 i 0), natomiast nie ogłoszono żadnej upadłości w spółkach firmowych, gdy w maju i, a w czerwcu ub. r. 2, nie ogłoszono również żadnej upadłości spółdzielni, gdy w maju r. b. 2, a w czerwcu 1935 r. również żadnej.

Na upadłości w przemyśle przypada 6, wobec 4 w maju r. b. i 3 w czerwcu ub. r., a w handlu 2 (5 i 2), w czem w handlu towarowym 2 (2 i 1), pieniężnym 0 (1 i 0), a innym 0 (2 i 1).

Przystanek kolejowy Ponary przesunięty o 500 mtr.

Przystanek kolejowy w Ponarach przesunięty został o 500 metrów. Dotychczas pociągi zatrzymywały się w punkcie niezbyt dla pasażerów dogodnym. Ponieważ większość pasażerów zamieszkuje letniska, które mieszczą się o 500 metrów dalej, przystanek ten był dla nich bardzo niedogodny. Przesunięcie przystanku manekament ten usunęło.

Ciekawe cyfry z olimpiady berlińskiej

Na Olimpiadę berlińską przyjechało ogółem 1,200,000 osób, z tego 1,050,000 z Niemiec, a 150,000 z zagranicy.

Ogółem sprzedano 4,500,000 kart wstępu, które przyniosły dochód w sumie 7,500,000 mk.

Koszta organizacji Olimpiady, nie licząc budowy stadionu, wioski olimpijskiej, specjalnych kolei, urządzeń telegraficznych, telefonicznych i t. d. pochłonęły 6,500,000 marek

Imponująca rewja folkloru górskiego w Sanoku



W czasie Zjazdu Górskiego w Sanoku przewinęły się przed oczyma tysięcznych widzów barwne grupy ludowe z poszczególnych naszych regionów górskich, prezentując w swych oryginalnych strojach przebogata tradycję naszego ludu. Poza tym uczestnicy Zjazdu byli świadkami jeszcze jednej pięknej uroczystości. Mianowicie wiceminister Komunikacji inż. Bobkowski przekazał pow. leskiemu piękny dar Ministerstwa Komunikacji i Ligi Drogowej: walec motorowy wartości 23,000 zł., jako nagrodę za usilną pracę nad budową i utrzymaniem dróg w powiecie. Mieszkańcy powiatu entuzjastycznie wyrazili swą wdzięczność ofiarodawcom. Na zdjęciu na lewo ofiarowany walec motorowy, zaś na zdjęciu na prawo „grupa ludowa krośnieńska” w czasie defilady na Zjeździe.

Wieści i obrazki z kraju

Brasław

— **BRASŁAW ROZBUDOWUJE SIĘ.** Ruch budowlany w Brasławiu w bieżącym sezonie jest bardzo ożywiony. W ciągu bieżącego lata zbudowane zostały gmachy gimnazjum i szkoły powszechnej, a w projekcie jest budowa gmachu PZUW. Obecnie Wydział Powiatowy w Brasławiu przystąpił do przebudowy dotychczasowego gmachu stolarni, dostosowując go do potrzeb biurowych. Koszta przebudowy wyniosą zł. 11,700. Na jesieni Wydział Powiatowy, który obecnie mieści się w gmachu starostwa, przeniesie się do własnego budynku.

Dzięki tak ożywionemu ruchowi budowlanemu w Brasławiu znaleźli zatrudnienie wszyscy bezrobotni, jak również podniosły się ceny na materiały budowlane, a szczególnie kamienie. Roboty te są bardzo na czasie, ponieważ z powodu tegorocznych nieurodzajów wiele rodzin musi szukać zarobku poza własnym gospodarstwem.

Rada powiatowa, wychodząc z założenia, że Brasław, jako siedziba władz powiatowych oraz miejscowości letniskowa i wycieczkowa, musi mieć uregulowany stan prawny rozbudowy, zwróciła się do ministra spraw wewn. o wydanie rozporządzenia, mocą którego zostałyby rozciągnięte na Brasław przepisy prawa rozszerzające prawo zabudowy.

Grodno

— **ROBOTNICZY NA F. O. N.** Robotnicy, zatrudnieni przy regulacji Niemna z Funduszu Bezrobocia, naskutek akcji kierownika robót, Szrama, złożyli 18 b. m., dla uczczenia wiekopomnego zwycięstwa żołnierza polskiego na polach Radzimina, sumę zł. 128 gr. 60 na Fundusz Obrony Narodowej. Ofiarność robotników grodzieńskich spotkała się z powszechnym uznaniem.

— **STRAJK OKUPACYJNY.** W pow. wołkowyskim, w Zelwie, w tartaku Mowszy Pocziwe go wybuchł strajk okupacyjny. Wszyscy pracownicy w liczbie około 100 ludzi zażądali podwyżki płac.

— **ZŁODZIEJ ZABIŁ PASERA.** W majątku Jedwabne pastuchy wydobyli ze stawu zwłoki

znanego w okolicy pasera Ieka Laski, który wyszedł dnia 1 b. m. z miasteczka Jedwabne ze swego domu i zaginął. Dokonana sekcja zwłok stwierdziła, że Laska został zamordowany topem narzędziem, którego uderzenie zmiażdżyło mu skroń. Polleja wykryła mordercę, który okazał się recydywistą — zawodowy złodziej Władysław Modzelewski, który przy rozdziale łupu w czasie kłótni zamordował pasera, chcąc go za zbyt tanie cenę kupić przedmioty kradzione. Złodziej, po zabiciu Laski, obciążył mu kieszenie i ubranie kamieniami i wrzucił do stawu.

Wilejka

— **CHŁOPIEC W KIERACIE.** W maj. Ośleukowie, gm. Iłkiej, w dniu 18 b. m. w czasie młócenia zboża 10-letni Edward Paradowski został pochwycony przez łącznika żelazny od kierata za ubranie i kilkakrotnie przekrecony. Spowodował zderzenia czaszki chłopak zmarł na miejscu.

Jarmark poleski otwarty

W Pińsku nastąpiło otwarcie dwutygodniowego jarmarku poleskiego, którego dokonał w imieniu wojewody poleskiego nac. Wydział Społ. Pol. Rol. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezydent miasta Pińska Olskewski. Na otwarciu był obecny komendant garnizonu pińskiego i kilku starostów z województwa poleskiego. Na podkreślenie zasługuje najszersze wykorzystanie jarmarku przez rzemiosło poleskie, 70 rzemieślników wystawiło swe ekspozycje. W dziale produkcji rolniczej, wyróżniają się zbiory traw gospodarza Ciżyryka. Kola gospodarstwa wiejskiego zgromadziły ekspozycje z terenu całego Polesia, zajmując połowę pawilonu. Miasta Warszawy i Lwów reprezentują stoiska kilku tamtejszych firm. W dniu otwarcia zwiędziło jarmark około 3,000 osób.

Święciany

— **USILOWANIE ZGWAŁCENIA.** W dniu 17 b. m. 16-letni Nikodem Beczelis i 14-letni Teodor Beczelis, mieszkańcy wsi Troki II, gm. Święciański, usiłowali zgwałcić 12-letnią Wandę Genotowską z tej samej wsi.

Tragedja na jeziorze

W dniu 17 b. m. por. Jan Pocięchła, zamieszkały stałe w Wilnie, a czasowo przebywający w Tyliczu, gm. smolewskiej, wyjechał z żoną i córką kajakiem żaglowym na jezioro Dryświaty. W pewnej chwili kajak się przewrócił i wszyscy wpadli do wody. Pocięchłowa i jej córkę uratowano, natomiast porucznik utonął. Zwłoki znaleziono w dniu 18 b. m.

Światowa kronika gospodarcza

POLSKA

— **BANK ROLNY POPIERA SADOWNIC.** TWO Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyt w wysokości 200.000 zł. na zakładanie sadów handlowych w bieżącym sezonie jesienym. Kredyt jest udzielany na przeciąg 4 lat przy oprocentowaniu 8% od sta w stosunku rocznym. Spłata pożyczki odbywa się w sześciu ratach półrocznych, przyczem płatność pierwszej raty przypada po upływie pół roku od daty udzielenia kredytu.

— **KOLEJ ELEKTRYCZNA KRAKÓW — ZAKOPANE.** Podczas zwiedzania wystawy turystycznej w Krakowie, p. wiceminister komunikacji inż. A. Bobkowski oświadczył, iż projektowana kolej elektryczna Kraków — Myślenice — Mszana — Zakopane będzie wybudowana i oddana do użytku w ciągu najbliższych czterech lat, o ile rzecz naturalna, nie zajdzie przeszkody — nieprzewidziane.

— **WYWÓZ SZYNEK W PUSZKACH Z POLSKI DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.** Skutkiem długotrwałej suszy w Stanach Zjednoczonych zabraknie paszy dla bydła, wobec czego przywóz mięsa oraz przetworów mięsnych na rynek amerykański wzrośnie. Dostawy tych artykułów na rynek Stanów Zjednoczonych przygotowują się do zwiększonego zapotrzebowania. Również polscy eksporterzy szykują większe dostawy szynki w puszkach na rynek północno — amerykański.

NIEMCY

— **ROZWÓJ POLSKIEGO BANKU SŁOWIAŃSKIEGO W BERLINIE.** Istniejąca zaledwie od 3 lat placówka gospodarcza polska „Bank Słowiański” w Berlinie może dziś już poszczycić się dużymi sukcesami. Ogólny obrót roczny „Banku Słowiańskiego” przekroczył w roku 1935 sumę 12 milionów marek, zaś łączne wkłady wyniosły pod koniec roku 965 tys. marek. W porównaniu z rokiem poprzednim wkłady oszczędnościowe wzrosły o przeszło 300%.

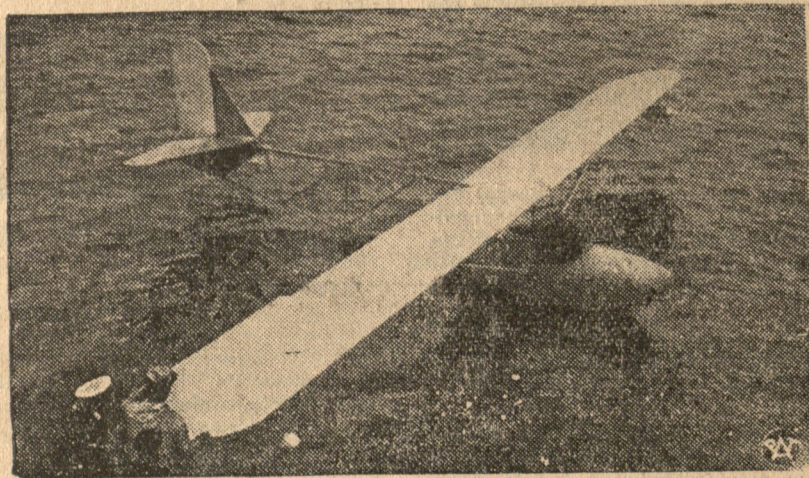
AUSTRIA

— **NIEURODZAJ.** „Die Borse” zapowiada, że w roku bieżącym zbiór pszenicy jest mniej niż w roku ub. i wynosi 35 tys. wagonów (42 tys. wagonów w 1935 r.), wobec czego Austria zmuszona będzie do przywozu z Węgier większej ilości tego artykułu, mianowicie 26 tys. wagonów, wobec 19 tys. wagonów w roku ub. Zbiór żyta obliczany jest na 49,8 tys. wagonów wobec 58,7 tys. wagonów w roku ub. W związku z tem Austria zmuszona będzie powiększyć import żyta z 7,2 tys. wagonów w roku ub. do 15 tys. wagonów w rb. W celu pokrycia chwilowego niedoboru Związek Organizacji Rolniczych, w porozumieniu z czynnikami rządowymi, zamierza przeprowadzić szereg operacji kompensacyjnych z Węgrami, Polską i Rumunią na 2.500 wagonów żyta.

BLISKI WSCHÓD

— **NOWE POKŁADY ROPY NAFTOWEJ.** Towarzystwo Irak Petroleum Co. wysłało swych inżynierów do okręgu Deir-el-Zor w Syrii nad Eufratem, gdzie odnaleziono pokłady ropy naftowej. Prawdopodobnie są one dalszym ciągiem basenu naftowego irackiego, który, według przypuszczeń geologów ciągnie się pod większą częścią pustynnych obszarów Syrii.

Starty polskiego wodnoszybowca na morzu



Nad brzegami polskiego morza w zatoce Puckiej odbywają się obecnie pierwsze w Polsce loty morskie na wodnoszybowcu. Zdjęcie nasze przedstawia wodnoszybowiec „M.T. I” konstrukcji polskiej, w chwili wyjazdu na start.

Ludwik Weinert Wilton

PANTERA

Powieść sensacyjna

Smukły, nienagannie ubrany pan zrobił małą przerwę, jakgdyby oczekiwał od nadinspektora jakiegoś słowa zachęty, ale ten siedział w zupełnym milczeniu, uśmiechał się szeroko i z zapalem kręcił młynka grubymi kciukami. Murphy kierował się zasadą, że ludziom trzeba pozwolić się wygadać. Gość najwidoczniej domyślił się tego, bo podjął z istic kupiecką zwiezłością.

— Pytanie, które zamierzam panu postawić, brzmi następująco: czy wolno w naszym kraju prywatnej osobie hodować dzikie zwierzęta na terytorjum, stanowiącemu jej własność? Chodzi mianowicie o to, że mamy od pewnego czasu w okolicy jegomościa o tego rodzaju dziwacznych upodobaniach i nie jest rzeczą wykluczoną, że już jutro, czy nawet dziś, będziemy musieli wdroić w tej sprawie kroki urzędowe. Oczywiście, chcielibyśmy przy tej okazji uniknąć fałszywych pociągnięć.

Uszy Murphy'ego poruszały się niedostrzegalnie, a małe oczka nabrały blasku.

— Dzikie zwierzęta... powiada pan, patrzcie-no, ludzie — zamruczał wyraźnie zaskoczony — i ten jegomość trzyma je na swobodzie?

— Otóż właśnie. że nie — wyjaśnił poważnie

2

Hearson. — Trzyma je w solidnej klatce, w ogrodzie, ale...

— Rozumiem — pochwycił nadinspektor — to jeszcze niczego nie przesądza. Z dzikimi zwierzętami różnie bywa. Czytałem gdzieś naprzykład, że taki stół wyrzyna drzewo, olbrzymie drzewo równie łatwo, jak człowiek rzodkiewkę. A kraty znaczą dla niego zapewne nie więcej, niż dla nas wykalczki.

— W tym wypadku chodzi o czarne pantery — wyjaśnił Hearson z naciskiem, a Murphy, słysząc to, hałaśliwie zatrąbił nosem na znak zdumienia.

— To ci dopiero! Tego jeszcze brakowało. W takim razie nietrudno o nieszczęście. Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że czarne pantery to podobno wyjątkowo podstępne i niebezpieczne zwierzęta.

Hearson skinął głową.

— Zupełnie słusznie. Dlatego też jestem zdania, że należy je unieszkodliwić.

Spojrzał pytająco na nadinspektora, ale ten okazał się gorącym zwolennikiem tego poglądu.

— Bezwarunkowo. Trzeba je będzie poprostu zastrzelić, jak tylko kogoś pożą. Albo jeszcze lepiej: otruć. Te koty mają podobno bardzo, twarde życie.

Zakłopotany Hearson, nie kryjąc rozczarowania z racji takiego ujęcia sprawy, utkwiał badawczo zimne oczy w osobliwym urzędniku.

— Jest więc pan zdania, że obecnie niema żadnych podstaw prawnych, które pozwoliłyby na wywarcie presji urzędowej celem usunięcia tych zwierząt? Czy nie uważa pan, że jest to niejako nieodpo-

wiedzialna taktyka: czekać spokojnie, aż się zdarzy nieszczęście?

— Nawet bardzo nieodpowiedzialna — potwierdził z gotowością Murphy — zazwyczaj mawiam kubek w kubek to samo, kiedy nareszcie otrzymuję nakaz aresztowania kogoś z bandyckiej ferajny. Zwykle staje się to dopiero poniewczasie, kiedy taki typ wysle już kogoś na tamten świat. Trzeba go było unieszkodliwić wcześniej...

Pan z Chesterhills wzruszył ramionami i zrobił taką minę, jakby zamierzał się podnieść.

— Wyznaję szczerze, że byłbym chętniej usłyszał od pana inny pogląd. Musi pan wiedzieć, że ludność naszych okolic jest w ostatnich czasach bardzo zaniepokojona. Jest to zresztą najzupełniej zrozumiałe po ostatnich wypadkach.

Nadinspektor znów poruszył lekko uszami.

— Co pan powiada? Stało się coś u was? — powiedział niefrasobliwie, a kiedy jego rozmówca spojrział nań z nieukrywanym zdumieniem, napotkał na twarz do tego stopnia nie zdradzającą śladów zainteresowania i nie mówiącą, że go to zupełnie zbiło z tropu.

— Byłem przekonany, że pan wie o tem. Krąży przecież nawet pogłoski, że cała sprawa została przekazana panu. Mówię o tym ciężko poranionym człowieku — dodał tonem wyjaśnienia. — Przed paru dniami znaleziono go w okolicach Kalvedon i zniknął bez najmniejszego śladu, gdy zamierzano go odsta-

(D. c. n.)

W przeddzień święta 3 p. a. c.

Z okazji dorocznego święta pułkowego 3 PAC. im. Króla Stefana Batorego, które się od będzie w dniu 20 bm. (w dniu dzisiejszym) 19 bm. odbył się uroczyste złożenie hołdu Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego i apele poległych.

O godz. 19 puk w szyku pieszym wymaszerował na cmentarz Rossa. Przed mauzoleum i mogiłami poległych obrońców Wilna ustawili się szeregi żołnierskie prezentując broń. Po złożeniu hołdu Sercu I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego trąbki odegrały sygnał wojska polskiego.

Uroczystości asystowały poczty sztandarowe i delegacje wszystkich pułków garnizonu wileńskiego.

Następnie odbył się apel poległych.

Nauczyciele religii Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego złożyli hołd sercu Marszałka

Wczoraj licznie przybyli do Wilna nauczyciele religii Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego, wykładający w ponad 260 szkołach publicznych złożyli w obecności członków Prezydium Naczelnej Rady Staroobrzędowców w Polsce hołd sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego, składając u stóp mauzoleum na Rossie piękny wieniec ozdobiony charakterystycznie haftowaną szarfą.

Uroczystość złożenia hołdu pamięci Wielkiego Marszałka przez katechetów staroobrzędowców, którzy czczą Jego pamięć łącznie z Jego imieniem związanym z pięknym rozwojem Kościoła Staroobrzędowego na ziemiach polskich, nosiła charakter niezwykle podniosły i okazały. W pochodzie na Rossę, liczącym kilkaset uczestników, obok przybyłych nauczycieli religii wzięli udział ochronki, członkowie Wileńskiej Gminy Staroobrzędowców, uczniowie szkoły staroobrzędowców w Wilnie ze sztandarem oraz liczni reprezentanci organizacji młodzieżowych i religijno - oświatowych.

W dniu wczorajszym nastąpiło zamknięcie trzeciego kursu wakacyjnego dla nauczycieli religii Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego. Kursy te zorganizowane zostały przez Naczelną Radę Staroobrzędowców. Odbyły się one pod kierownictwem wiceprezesa Naczelnej Rady Staroobrzędowców pos. Borysa Pimonowa.

Ogólnopolski zjazd nauczycieli religii Kościoła Staroobrzędowego

Dziś rozpoczyna swe prace Pierwszy Ogólnopolski Zjazd — Konferencja nauczycieli religii Kościoła Staroobrzędowego. Prace Zjazdu odbywać się będą w sali zebrań wileńskiej gminy staroobrzędowców pod kierownictwem wiceprezesa Naczelnej Rady Staroobrzędowców w Polsce posła Borysa Pimonowa. Zjazd poświęcony będzie zagadnieniom ideowym, programowym i technicznym — zawodowym i potrwa dwa dni.

Z ŻYCIA BIAŁORUSKIEGO

— Stanowisko B. N. A. Prezydium Biał. Zjednoczenia Ludowego („Biel. Narodnae Abjednannie“) w komunikacie swym, wydanym w b. m., określa swoje stanowisko w sprawie współpracy z Cent. Komitetem Komunist. Partji Zachodn. Białorusi w walce z faszyzmem oraz przyłączenia się do t. zw. „Frontu Ludowego“.

BNA — jak się dowiadujemy z komunikatu — odrzuca jak jedno tak i drugie, stwierdzając raz jeszcze niezmienną uległość Komun. Partji Z. B. (KPZB) dyrektywom Polsk. Partji Komun. (PPK) i wypływającą stąd bezczynność KPZB na polu kulturalnym i nietolerancję względem wszystkiego białoruskiego co nie jest komunistycznym.

Względem „Frontu Ludowego“ nadal zachowuje stanowisko powściągliwe i krytyczne, gdyż „Front Ludowy“ nie specyzował dotąd swego stanowiska względem kwestji białoruskiej.

Co się tyczy kwestji wspólnego zwalczania t. zw. białoruskich faszystów, którzy dotychczas nie przedstawiają organizowanej siły, BNA nie dopatruje się potrzeby poważniejszej z nimi w chwili obecnej walki, a tembardziej wspólnie z KPZB.

KRONIKA

RADJO

WILNO.

CZWARTEK dnia 20 sierpnia 1936 roku.

6,30: Pieśń; 6,33: Gimnastyka; 6,50: Muzyka (płyty); 7,20: Dziennik por. 7,30: Program dz. 7,35: Giełda; 7,40: Muzyka (płyty); 11,57: Czas; 12,03: „Od prosiaka do bekoniaka“ — pog. 12,13: Dziennik; 12,23: Koncert; 13,15: Wagner (płyty); 15,30: Odcinek powieściowy; 15,38: Życie kult. 15,43: Z rynku pracy; 15,45: „Ach te wróble“ pog. dla dzieci; 16,00: Popularny koncert; 16,45: „Nauczyciel a obrona narodu“ — pog. 17,00: Recital skrzypcowy; 17,25: Koncert fortepianowy; 17,50: „Pani na wywczasach“ — pog. 18,00: Rzemieślny dyszem „Troski Kultury na Prowincji“; 18,15: Walce Jana Straussa (płyty); 18,40: K. K. O. 18,50: Pogadanka; 19,00: „Gałązka Oliwna“; 19,45: Koncert; 20,30: Skrzynka techniczna; 20,45: Dziennik; 20,55: Pogadanka; 21,00: „Nasze pieśni“ odp. Z. Wyleżyńska; 21,15: Koncert; 22,00: Sport; 22,10: Muzyka (płyty); 2,55: Dziennik radiowy.

PIĄTEK, dnia 21 sierpnia 1936 roku.

6,30: Pieśń; 6,33: Gimnastyka; 6,50: Muzyka; 7,20: Dziennik; 7,30: Program; 7,35: Informacje; 7,40: Muzyka (płyty); 11,57: Czas; 12,03: O księciu Radziwille, babie Skrobotusze; 12,13: Dziennik; 12,23: Muzyka programowa (płyty); 15,30: Odcinek powieściowy; 15,38: Życie kulturalne; 15,43: Z rynku pracy; 15,45: Rozmowa z chórami ks. kap. Michała Rękasa; 16,00: Koncert; 16,45: Odczyt dla maturzystów; 17,00: Recital fortepianowy Aleksandra Sienkiewicza; 17,30: Popularna muzyka angielska (płyty); 17,50: Poradnik sportowy; 18,00: Recital skrzypcowy Hermana Solomona; 18,30: Turystyka — pogaduszkę wygł. Leon Wołłejko; 18,40: Koncert; 18,45: Pogadanka; 18,50: Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19,00: Koncert; 19,45: Muzyka nastrojowa; 20,30: Kafarek — ramota Augusta Wilkońskiego; 20,45: Dziennik; 20,55: Pogadanka; 21,00: Koncert; 22,00: Sport; 22,15: Muzyka taneczna; 22,55: Dziennik.

TEATR I MUZYKA

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE
PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dziś, o godz. 8,15 wieczorem komedia popularnego na scenach polskich włoskiego autora Dario Niccodemi „Nauczycielka“ z pp.: Wieczorkowską i Mroczewskim, wykonawcami głównych ról, w dalszej obsadzie pp.: Borowski, Chaniecka, Utnik, Puchniewska, Szezieniewski, Wołłejko. Reżyserja — dyr. Szpakiewicz. Ceny miejsc niższe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Sobotni występ Chóru Dana. Wilno będzie miało wielką atrakcję artystyczną. W sobotę najbliższą wystąpi raz jeden tylko słynny zespół rewersów „Chór Dana“.

W interpretacji tego znakomitego zespołu o sławie wszechświatowej usłyszymy szereg nowych, nieprodukowanych w Wilnie numerów. Będzie to jeden z ostatnich koncertów na terenie Polski przed wyjazdem do Ameryki Północnej.

MIEJSKI TEATR Z WILNA

gra dziś, 20.VIII w Lidzie 3-aktową komedię Sterka p. t. „Miłość już nie w modzie“ w wykonaniu pp.: E. Sciborowej, W. Scibora, T. Surowy — role główne.

—):—

Wisielec w domu nowożeńców

W Otwocku odbył się ślub córki kupca warszawskiego, Sabiny Glasman.

Kiedy młoda para wróciła z gośćmi do domu na ucztę weselną, zastano wiszącego na haku, przytwierdzonym do sufitu, młodzieńca. Jak się okazało, był to odpalony konkurent Glasmanówny, Henoch Lipiński, który na wieść, że jego ukochana wyszła za innego, wtargnął do jej mieszkania i powiesił się.

Czwartek
20
Sierpień

Dziś: Bernarda, Samuela

Jutro: † Joanny Franciszki Wd.

Wschód słońca — godz. 4 m. 03

Zachód słońca — godz. 6 m. 42

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B
w Wilnie z dnia 19.VIII. 1935 r

Cisnienie 764

Temperatura średnia + 16

Temperatura najwyższa + 21

Temperatura najniższa + 9

Opad —

Cisza

Tendencja zniżkowa

Dość pogodnie.

— PRZEPowiednia POGODY według
PIM-a do wieczora 20 bm.

Przebiegiowy wzrost zachmurzenia, począwszy od zachodu kraju, ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów.

Nieco chłodniej.

Najpierw umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe, potem południowo-zachodnie i zachodnie.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Augustowskiego (Stefańska 23); 2) Frumkina (Niemiecka 23); 3) Wysockiego (Wielka 3); 4) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

RUCH POPULACYJNY:

— Zarejestrowane urodziny: 1) Grzybowski Jan; 2) Matuszewicz Jan.

Zaślubiny: 1) Szklar Josef — Bussówna Sonia.

— Zgony: 1) Borowska Wiktoria, lat 67; 2) NN. Teresa-Magdalena (niemowlę).

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
w WILNIE
Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St. Georges: Jankiewicz Jan z Warszawy; Linker de Lutencvick z Warszawy; Szmuszkowicz Jakób, przedstaw. handl. z Francji; Działłowski Gieszel, inż. z Łodzi; Gutowski Mikołaj z Warszawy; Puchalski Włodzimierz z Warszawy; Chrzanowska Izabela, ob. ziem. z Morocyna; dr. Zaremba Stefan z Warszawy; hr. Kajzerling Helena z maj. Ejszyski; Stefanowicz Roman z Warszawy; Sebk Ryszard z Budapesztu; poseł hr. Hutten-Czapski Emeryk z Warszawy; Łopott Witold, inż. agr. z Baranowicz; dyr. Jabłkowski Bronisław z Warszawy; Jagodziński Zygmunt z Warszawy; dr. Staff Franciszek z Warszawy; Dworczyński Zofia, urz. z Warszawy; Sarnecki Wiktor, oby. ziemski z Warszawy; Gitmut-Nuchim, kupiec z Włodzimierza; Mackiewicz Józef, red. z Czarnego Boru; Zambang Henryk z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorządny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

MIEJSKA.

— Wilnianie, poznajcie Wilno! — pod takim hasłem ZPT rozpoczyna akcję krajoznawczą. Prawie wszyscy rodowici wilnianie muszą się przyznać, że swoje rodzinne miasto znają najmniej. Urlopy spędzamy nad morzem, w górach i t. d. Na poznanie, niejako własnego miasteczka, brak czasu, a często i chęci — wszystko wydaje się dobrze znane i powszednie.

Celem spopularyzowania turystyki i krajoznawstwa wśród szerszych mas, ZPT przystąpił do organizowania wycieczek po mieście dla żołnierzy i robotników. Prócz tego przewidziane są również wycieczki dla członków rozmaitych organizacji i stowarzyszeń.

— Zamknięcie oddziału dziecięcego w szpitalu Żydowskim. Zamknięty został oddział dziecięcy w szpitalu Żydowskim. Oddział unieruchomiono na okres 6 miesięczny celem przeprowadzenia remontu lokalu.

Chorzy skierowywani są obecnie do szpitala Sw. Jakóba.

— Roboty kanalizacyjne na ul. Nowe Aleje. Magistrat rozpoczął kanalizację ul. Nowe Aleje w dzielnicy Nowy Świat. Ulica ta została zamknięta dla ruchu kołowego do dnia 1 września.

— Prace miejskiej opieki społecznej. W ciągu ubiegłego miesiąca miejska opieka społeczna przyszła z pomocą 1718 osobom, wydatkując na ten cel 8864 zł. Z czego w formie pracy udzielono pomocy 490 osobom, reszta w formie zapomóg pieniężnych.

— Eksmisje mieszkaniowe. Ubiegły miesiąc pod względem eksmisji mieszkaniowych był rekordowym. Wyeksmisowano przeszło 70 rodzin. Wszystkim wyeksmisowanym przyszedł z pomocą wydział opieki społecznej magistratu, udzielając im jednorazowych zapomóg na wynajęcie nowego mieszkania. W ciągu bieżącego miesiąca wyeksmisowano już 14 rodzin.

GOSPODARCZA.

— Wznowienie prac Komisji Odwoławczych. Onegdaj po ferjach letnich wznowione zostały posiedzenia Komisji Odwoławczej w Izbie Skar

bowej. Praca Komisji potrwa jeszcze przez czas dłuższy.

— II zaliczka podatku przemysłowego od obrotu. Z dniem 15 sierpnia upłynął termin płatności II zaliczki podatku przemysłowego od obrotu.

Od terminu tego przysługuje płatnikom dwutygodniowy okres ulgowy, w którym można wpłacać należność bez kar za zwłokę. Podczas ulgowego okresu może jednak być przeprowadzana egzekucja należności.

SPRAWY SZKOLNE.

— Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Mechanicznego i Elektrycznego w Wilnie, ul. Kopanica 5, telefon 929, podaje do wiadomości, że egzaminy sprawdzające dla nowostępujących do klas pierwszych rozpoczną się w dniu 24 sierpnia r. b. o godz. 8 rano.

Badanie lekarskie kandydatów odbędzie się w dniach 20, 21 i 22 sierpnia r. b. w lokalu gimnazjum. Szczegółowych informacji udziela kancelaria gimnazjum.

RÓŻNE.

— Wycieczka nad Narocz. Kolejna 6-ta wycieczka nad Narocz organizowana przez Związek Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej wyrusza w niedzielę dnia 23-go o godz. 6 rano z przed lokalu ZPT (Mickiewicza 32). Po drodze uczestnicy wycieczki obejrzą kościół w Michaliskach (bogata ornamentacja roślinna), jeziora Swir i Szwaksza. Przyjazd nad Narocz o godz. 10-ej. Na miejscu za drobną opłatą goście mogą korzystać z kąpek i żagliwek, prowadzonych przez wyszkolonych żeglarzy. Powrót do Wilna o godz. 22-ej. Koszt przejazdu w obie strony 9 zł. Zapisy przyjmuje Biuro Związku Propagandy Turystycznej (Mickiewicza 32, tel. 21-20) do soboty do godz. 15-ej.

— KOMITET ZJAZDU I KOŁA ŻOŁNIERZY 201 p. p. komunikuje, iż wszystkie zgłoszenia na Zjazd i do Koła Żołnierzy 201 p. p. należy kierować w dalszym ciągu na ręce mgr. Kowalczyka Mariana Warszawa, ul. Płocka 57 i mgr. Rebańskiego Władysława Warszawa, ul. Chelmska 50 m. 36.

Jednocześnie Komitet zawiadamia, iż o terminie Zjazdu będą rozesłane imienne zawiadomienia.

— WYCIECZKA DO KRÓLEWCA Izba Rzeźmieńska w Wilnie podaje do wiadomości rzeźmieśników, że „Orbis“ organizuje wycieczkę do Królewca celem zwiedzenia „Targów Wschodnich“, na których będzie reprezentowane rzeźmiosłwo niemieckie. Koszt wycieczki łącznie z przejazdem 2-gą klasą wynoszący 98.

Program wycieczki jest następujący:
Odjazd z Wilna 23 bm o godz. 22 m. 55, przyjazd do Królewca 24 bm. o godz. 9 min. 15.

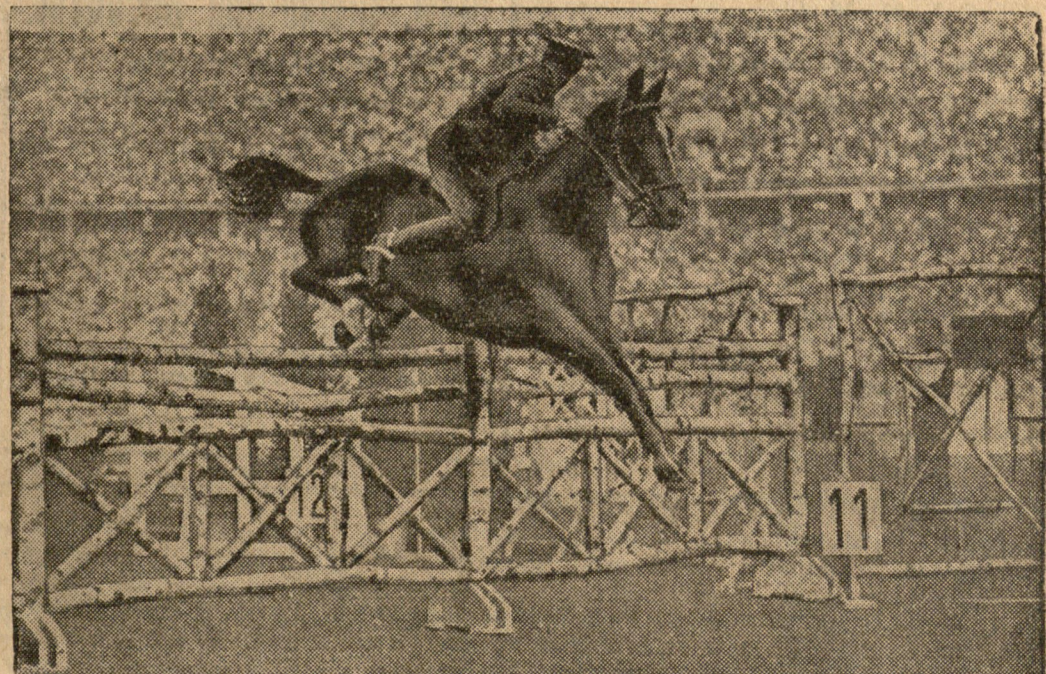
24 bm. — zakwaterowanie w hotelu, śniadanie, zwiedzanie Targów, obiad, popołudnie wolne, kolacja, nocleg.

25 bm. — śniadanie, zwiedzanie miasta autocarem, zwiedzanie portu, obiad, popołudnie wolne, kolacja, odjazd z Królewca o godz. 19 min. 5.

26 bm. przyjazd do Wilna o godzinie 7 min. 5. Zapisy na wycieczkę przyjmuje Izba Rzemieślnicza do dnia 20 bm.

— Wybory do gminy żydowskiej. W związku z wyborami do gminy żydowskiej, które się odbędą 6 września br., zgłoszono już 10 list. Nr. 1 — Bezpartyjny Blok Żydów; nr. 2 — Grupa naprawy gminy; nr. 3 — Związek drobnych handlowców; nr. 4 — Bund i żydowskich zw. zawodowych; nr. 5 — Poalej — Sjon (prawica); nr. 6 — Agudas Israel (ortodoksi); nr. 7 — Blok Żydów Religijnych; nr. 8 — Blok Mizrahi i Żydów Religijnych; nr. 9 — niema; nr. 10 — Centralny Wil. Związek Kupców Żydów; nr. 11 — Centralny Związek Rzemieślników Żydów. — Zgłoszone będą jeszcze listy: sjonistów, właścicieli nieruchomości, oraz jeszcze kilka list

Rutynowany
NAUCZYCIEL MUZYKI
udziela lekcji GRY NA FORTEPIANIE
— Ceny przystępne. —
ul. Jagiellońska 8 m. 22, godz. 4—6 pp.



Fragment z zawodów hipicznych na Olimpiadzie.

proszę dla dorosłych ze zn.fab
KOWALSKINA
stosuje się przy uporczywych
BÓŁACH GŁOWY

Z OSTATNIEJ CHWILI

Studenci U. S. B. u regenta Węgier

BUDAPEST. (Pat). Regent Horthy przyjął dziś w swej letniej rezydencji w Goedoele de delegację sekcji węgierskiej oddziału wileńskiego Polskiego Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga” w osobach: pp. Tuczakowicza, Szwedowskiego, Miłkowskiego i Gawdy, którzy wręczyli regentowi w imieniu młodzieży Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie srebrny ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Członków delegacji przedstawił regentowi charge d'affaires poselstwa R. P. w

Budapeszcie p. Mycielski.

Przy wręczaniu ryngrafu jeden z delegatów zaznaczył w przemówieniu: „Młodzież USB. ja ko wyraz głębokiego hołdu ofiaruje Waszej Wysockości ten ryngraf, który w dniach zwycięst nosili na piersiach królowie polscy”.

Regent Horthy przyjął delegację studentów polskich niezwykle serdecznie, rozmawiając z nią dłuższy czas, poczem na zaproszenie gospodarza członkowie delegacji zwiedzili pałac i park w Goedoele.

Rzesza zawrze pakt o nieagresji z Czechosłowacją o ile polepszy się byt Niemców sudeckich

PRAGA. (Pat). W związku z artykułem, jaki ukazał się w „Berliner Tageblatt” na temat sytuacji mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji, pisze „Prager Tageblatt”:

Na podstawie wiarygodnych informacji wy daje się, że przywódca Niemców w Czechosłowacji Henlein podczas swego pobytu w Londynie zdołał w pewnym stopniu przekonać kilka osobistości, że zadowolenie narodowości Czechosłowacji leży nie tylko w interesie wewnętrz nego wzmocnienia państwa, ale przede wszystkim także w INTERESIE USUNIĘCIA MOŻLI WOŚCI KONFLIKTU O CHARAKTERZE MIĘ DZYPANSTWOWYM.

Pozatem Henlein miał prosić Anglików o pośrednictwo. W Anglii zdają sobie również sprawę z subiektywnego zabarwienia interpretacji stosunków w Czechosłowacji przez Henleina i nie przejawia się tam tendencja do oceniania sytuacji z tego punktu widzenia. Niemniej uwy datniają się TROSKI NA TEMAT WEWNĘTRZ NO - POLITYCZNEJ SYTUACJI CZECHOSŁO WACJI. Wysuwa się przeto projekt pewnego modus vivendi na zasadzie wzajemnych ustępstw w dziedzinie kulturalnej, a przede wszystkim politycznej i gospodarczej.

Ze strony niemieckiej — pisze dalej „Pra ger Tageblatt” — mówi się jakoby rozmowy te odbywały się w ramach zasady niemieszania się.

Niemcy uwzględniają obecnie sytuację w Czechosłowacji z jej, zdaniem Niemiec, niepo trzebnie zobowiązaniami i są gotowi pod pew nymi warunkami dojść do porozumienia z Czechosłowacją i nie chodzi tu o uspokojenie sto sunków, gdyż właściwie oba państwa nie stoją w pozojeji przeciwników.

Istnieją natomiast opinie międzynarodowe, mówiące o stanie naprężenia.

Niemcy są gotowe usunąć podstawy tej o pinji przez ZAWARCIE POROZUMIENIA W FORMIE (PAKTU) NIEAGRESJI, O ILE SYTUAC JA NIEMCÓW SUDECKICH ULEGNIE POLEP SZENIU.

Poinformowane osobistości twierdzą, że Hein lein miano skłonić do złagodzenia jego preten syj, aby drugiej stronie ułatwić ustępstwa. W każdym razie są Niemcy zainteresowane w wy jaśnieniu sytuacji, gdyż mogłoby to oznaczać wzmocnienie ich pozycji w tonie konferencji 5-ciu mocarstw. Niemcy nie uważają jednak te go zainteresowania za zasadnicze.

Na wileńskim bruku

CZY PIERŚCIONEK ZNIKŁ W EKSPRESIE?

Dawid Moris Saperstein, obywatel amerykański, czasowo zamieszkały przy ul. Szawelskiej 1, zameldował w policji, że w dniu 17 b. m. oddał do pralni chemicznej „Ekspres” przy ul. Wielkiej 31, swój garnitur, w którym przez zapomnienie zostawił w kieszonce do zegarka — pierścionek damski, platynowy z 3 brylantami, wartości zł. 2000. Garnitur miał być gotowy w dniu 19 b. m., lecz Saperstein w dniu 18 b. m. zauważył brak pierścionka, udał się do pralni i zażądał okazania mu garnituru. Pierścionka nie znalazł. Saperstein mówi, że garnitur oddał właścicielowi pralni. W dniu 18 b. m. oświadczone mu, że właściciel wyjechał.

9 RAZY KARANY.

Wczoraj w Urzędzie pośrednictwa pracy are sztowano uwijającego się wśród interesantów zawodowego złodzieja Tomaszewskiego, karane go dziewięciokrotnie. Tomaszewskiego skierowa no do aresztu centralnego.

Rozkład jazdy statków

KURSujących MIEDZY WILNEM A WER- KAMI Z PRZYSTANKAMI W POŚPIESZCE, WOŁOKUMPI, KALWARJI I PLAŻY WERKOWSKIEJ.

W dni powszednie przy słoneczno-ciepłej pogodzie.

Odjazd z Wilna do Werek: 9, 10, 11, 12, 14, 16, 17, 18, 19 i (prócz sobót) 19,30.

Odjazd z Werek do Wilna: 7,50, 10,15, 11,15, 12,15, 13,15, 15,15, 17,15, 18,15, 19,15, 20,15.

W niedziele i święta przy słoneczno-ciepłej pogodzie.

Odjazd z Wilna do Werek: 7,15, 8, 8,45, 9,30, 10,15, 11, 11,45, 12,30, 13,15, 14, 15, 16, 16,45, 17,30, 18,15, 19.

Odjazd z Werek do Wilna: 8,30, 9,15, 10, 10,45, 11,30, 12,15, 13, 13,45, 14,30, 15,15, 16,15, 17,15, 18, 18,45, 19,30, 20,30.

W dni powszednie i świąteczne bez względu na pogodę:

Odjazd z Wilna do Werek: 9, 16 i (prócz sobót) 19,30.

Odjazd z Werek do Wilna: 7,50, 10,15, 18,15.

W razie potrzeby mogą być dodane statki dodatkowe, których nieobowiązuje godziny roz kładu. Wszelkie informacje udzielane są na przystani statków w Wilnie, ul. Tad. Kołuszki.

Ceny nabiału w Wilnie

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczar- szych Oddział w Wilnie notował w dniu 28 b. m. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:		
Wyszczególnienie:	hurt:	detal:
Masło z 1 kg.: wyborowe	2,35	2,60
Stożowe	2,25	2,50
Solone	2,25	2,50
Sery z 1 kg.:		
edamski czerwony	1,80	2,20
edamski żółty	1,50	1,80
litewski	1,40	1,70
Jaja:	kopa:	szelaka:
Nr. 1	4,20	—,08
Nr. 2	3,90	—,07
Nr. 3	3,30	—,06

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 19 sierpnia 1936 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, pa- rytat Wilna, ziemniaki — w ładunkach wa- gonowych, mąka i otręby — w miarce, 11. de- w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 kg.

Z y t o	I standard	700 g/3	14,25	14,75
II	670	13,75	14,25	
Pozena	I	745	20,50	21,—
II	720	20,—	20,25	
Jęczmień	I	650	(kasz.)	16,— 16,50
II	620	15,50	16,—	
Owies	I	490	13,50	14,—
II	470	13,—	13,50	
Gryka	I	620	—	—
II	585	—	—	
Mąka pszenna gatunek	I wyciąg	40,00	41,—	
II	I-A	36,25	36,75	
III	I-B	35,—	36,—	
IV	I-C	34,—	34,50	
V	II-G	27,50	28,25	
VI	II-F	25,—	25,75	
VII	II-G	22,—	23,—	
tytuła do 50%		24,50	25,—	
do 65%		22,—	22,50	
razowa do 95 %		17,50	18,—	

Otręby pszenne miakie przemiału stand. 10,— 10,25

Otręby żytnie przemiału stand. 9,— 9,25

Siemię lniane b. 90% t-co wag. a. zał. 28,50 29,75

Len standardyzowany

trząpany Woleżyn basie I 14,0,— 14,40,—

Horodziej 1300,— 1340,—

Miory sk. 216,50

Traby

Czesany Horod. b. I sk 303,10 1880,— 1920,—

Kąpiel Horod. „ „ 216,50

Targanice mocz. asort. 70/30 900,— 940,—

PIĘKNA WIEDENSKA ORERETKA FILMOWA w gen. reżyserji Karola Lamacza

PARYŻ ŚPIEWA

WKRÓTCE CASINO

DZIS Jedyna i niezrównana LILJANA HARVEY w najnowszym przeboju- sukcesie „Poznali się w Monte-Carlo”
Szał tańca! — Piękno miłości! — Urok życia
ŚWIETNY NADPROGRAM: Wspaniały dodatek rysunkowy i najnowsze aktualja

HELIOS D Z I S Podwójny program: Sobowtór królewski
1) Szampańska komedia
W rolach głównych: Carl Brisson oraz Mary Ellis gwiazda Metropolitan Opera
2) ŻYWY ZASTAW w roli głównej Shirley Temple
Początek o 4-ej Balkon 25 gr.

SWIATOWID Król tenorów JAN KIEPURA
w rewelacyj- Zdobyć cię muszę
nym filmie
Nad program: NAJNOWSZE AKTUALJA.

TERAZ CZAS sadzić truskawki i byliny.
Poleca w wielkim wyborze
ogrodnictwo W. WELER — Wilno, Sadowa 8.
tel. 10-57.
Cenniki wysyłam bezpłatnie.
Nadeszły świeże nasiona cyclamen.

BUDUJ! MATERIAŁY DOSTARCZY „CERAMIKA”
Wilno, Trocka 19, tel. 1635

Przetarg

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Wilnie umieściła w „Monitorze Polskim” ogłosze- nie o przetargu publicznym na budowę gmachu dla urzędu pocztowego i telefoniczno-telegra- ficznego w Lidzie.
Bliższych informacji udziela Oddział Bu- dowlany Dyrekcji Okr. P. i T. w Wilnie, ulica Dominikańska 15 w godzinach 10—12.

Dyrekcja Pryw. Gimnazjum Koedukac. w Brasławiu

z prawami szkół państwowych
podaje do wiadomości, iż we wszystkich kla- sach Gimnazjum nowego typu, są jeszcze wol- ne miejsca dla chłopców i dziewcząt.
Podania z metryką urodzenia, świadec- twem szczepienia ospy, świadectwem szkol- nem i fotografią przyjmuje kancelaria Gim- nazjum do dnia 25 sierpnia 1936 roku.
Opłata roczna za naukę wynosi zł. 250 płatnych w ratach miesięcznych.
Przy Gimnazjum istnieją bursy dla chłopców i dziewcząt. Koszt utrzymania niski.
DYREKCJA.

KOMUNIKAT

Aby umożliwić wszystkim oglądanie najpotężniejszego filmu według SZEKSPIRA

SEN NOCY LETNIEJ

arcydzieło to będzie wyświetlane wkrótce na naszym ekranie po cenach dostępnych
DYREKCJA KINA „PAN”

OGNIKO BURZA NAD ANDAMI

W rolach głównych: Jack Holt, Mona Barie i Antonio Moreno.
Nad program: Urozmaicone DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek o g. 6-ej w niedz. i św. o 4-ej pp

DOKTOR ZELDOWICZ
Chor. skórne, wenerycz- ne, narządów moczow- od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skór- ne, weneryczne, narzą- dów moczowych
od godz. 12—2 i 4—7 w
ul. Wileńska 28 m. 3
tel. 2-77.

DR. MED. J. ANFOROWICZ-SZCZEPANOWA
Choroby skórne, wene- ryczne, kobiece,
przyjmuje 8—9, 12—1 i 4—7.
Zamkowa Nr. 3 —9

DR. MED. ZYGMUNT KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfils- skóre i moczopłciowe
Zamkowa 15, tel. 19-60
Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTOR Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Wielka 21, tel. 9-21
Przyjm. od 9—1 i 3—7
Niedziela 9—1

AKUSZERKA M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacje
Zwierzyńiec, T. Zana na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27

AKUSZERKA Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 r. do 7 r.
ul. J. Jasieńskiego 5—11
róg Ofiarnej (ob. Sądu)

10 dni posezonowych niskich cen na ga- lanterję, trykotażę, — bieleżnę, obuwie
W. NOWICKI
Wilno, Wielka 30

Podleśniczy
lat 35, energiczny, su- pienny, bez nalogów, biegły w swym zawo- dzie, poszukuje posady tam gdzie lasy i zwie- rzyzna cierpią od klu- sowników i drapieżni- ków od zaraz lub 1.X. 1936 r. Zgłoszenia upra- sza się nadsyłać:
Wawrzyniec Kaźmier- czak, Brzostów, poczta Żerków, pow. Jarocin, woj. poznańskie

Manieuszyska Bia
która pracowała w fir- mie Dawida, obecnie pracuje w firmie MISZA ul. Wielka 44 — w pod- wórze

Mieszkanie
3-pokojowe słoneczne do wynajęcia
ul. Zawalna 6 m. 7

Mieszkanie
ze wszelk. wygodami do wynajęcia — Szo- pona 3, tel. 20-79, tam- że pokój do wynajęcia

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi
NOWA Wypożyczalnia książek
Wilno, Jagiellońska 16 — 9
Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — bele- trystyka KLASYCZNA i literatura szkolna oraz DLA DZIECI
Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt.
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½, ppol. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppol. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½, i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem - 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednostr., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dodaje się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.